Poniedziałek 28 kwietnia 1947 r.

CZYTELNIK

Nr 115 (788) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD

Cena 3 zł

Odżywiamy się coraz lepiej

Sytuacja aprowizacyjna w Polsce

Pomoc żywnościowa państwa dla pracujących na rok 1947 wynosi 84 miliardów złotych

Warszawa. (SAP). Na ostatnim posiedzeniu Komisji Budżetowo-Skarbowej, przy udziale ministra aprowizacji Lechowicza i wiceministra Sokołowskiego, referent części budżetu wyżywienia ludności, poseł Cieślak, ze Stronnictwa Ludowego, szereko omówił sytuację aprowizacyjną w Polsce.

Sprawa wyżywienia mas pracujących — rozpoczął mówca — jeden z podstawowych obowiązków państwa, jest niełatwa u nas do rozwiązania. Liczba pracowników, dla których państwo jest pracodawcą, wzrosła nieporównywalnie do stanu przedwojennego. Na barki państwa spadł również ciężar utrzymania repatriantów i osadników, jak również powiększyła się wydatnie liczba osób, korzystających z opieki społecznej. Wskutek zniszczeń wojennych utraciliśmy samowystarczalność żywnościową.

Referent przytacza cyfry porównawcze zbiorów z lat 1938 i 1946. Jeśli zbiory w roku 1938 oznaczyć liczbą 100, to zbiory w 1946 roku dla pszenicy będą wynosiły 24, dla żyta 42, dla ziemniaków 52, dla buraków cukrowych 73 Podobnie przedstawia się sprawa z pogłowiem zwierzęcym.

Pomoc żywnościowa dla warstw pracujących w roku 1947 wyraża się sumą 84 miliardów złotych, z tego połowę pokrywany ze środków krajowych, drugą połowę mamy nadzieję, a nawet pewność pokryć z UNRRA i pomocy amerykańskiej. Jeśli zwrócimy uwagę, że Fundusz Płac Kontrolowanych wynosi na rok 1947 około 180 miliardów, to widać, że zaopatrzenie aprowizacyjne wynosi 47 proc. płacy gotówkowej. Zaopatrzenie ogranicza się dziś tylko do zaopatrzenia kartkowego 7,6 miliona osób, (na 1 maja 1947), zamiast 9,8 milionów osób (na 1 stycznia 1947). Wyłączenie kartkowe objęły na dzień 1 maja 1947 tylko w kartkach I kategorii w sektorze państwowym 126.000 osób — w sektorze prywatnych 122.000 osób, w sektorze spółdzielczym 126.000 osób, w samorządach 72.000 osób.

Referent wita z uznaniem wprowadzenie kart żywnościowych dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi i osadników w skromnej na razie cyfrze 350.000 osób.

Z kolei referent przechodzi do omówienia norm. Dopłata Skarbu Państwa do karty pierwszej kategori (bez dodatków) wynosi około 1.000 zł. miesięcznie. Górnicy, hutnicy, kolejarze kobiety brzemienne i matki karmiące oraz dzieci korzystają z dodatków, które podnoszą koszt kart. Dla górnika np. wynosi on 2.400 zł. Przeciętna norma teoretyczna na głowę podniosła się z 1.448 kalorii dziennie na 1508 kalorii.

Deficyt żywnościowy w zakresie aprowizacji reglamentowanej ma — zdaniem referenta — trzy przyczyny. Są nimi niedostateczna produkcja rolna, brak aparatu podaży i skupu płodów rolnych oraz konieczność likwidacji ugorów w tempie przyspieszonym.

Skup zboża z dniem 8. II. 47 r. narzucono wszystkim spółdzielniom, kupcom prywatnym zbożowym i młynom, teoretycznie po cenach wolnorynkowych, faktycznie ze stratą około 500 zł. na 1 quintalu. Przymusowy zakup przyniósł 100 tys. ton, ilość wystarczającą do czasu przybycia dostaw zagranicznych, przewidywanych w wysokości 200 tys. ton. Niestety duża część tych dostaw zbożowych jest w kukurydzy.

Sytuacja żywnościowa w Europie

Waszyngton. (PAP). Międzynarodowa Rada Żywnościowa podała do wiadomości, iż otrzymano od wielu państw europejskich prośby o udzielenie dodatkowych przydziałów zbożowych. Rzecznik Rady oświadczył, że Argentyna jest obecnie jedynym źródłem dostaw zboża, gdyż Stany Zjednoczone nie rozporządzają żadnymi zapasami aż do przyszłych zbiorów. Na pokrycie zapotrzebowania Francji i innych państw europejskich potrzeba około 25 milionów buszli ziarna.

Porzucona amunicja i niewypały

W związku z powtarzającymi się wypadkami, spowodowanymi nieostrożnym obchodzeniem się z niewypałami i porzuconą amunicją — Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje:

Oczyszczanie terenów, na których znajdują się niewypały lub sprzęt wojskowy, pozostawiony przez okupanta, nie zostało jeszcze całkowicie ukończone i trwa dalej. Wszystkie władze i osoby cywilne proszone są o natychmiastowe zawiadomienie Milicji lub też miejscowych Komend Garnizonów o wykrytej amunicji i niewypałach, by w ten sposób ułatwić wojsku ich zniszczenie.

Przemilczanie faktów ich istnienia lub usuwanie niewypałów przez osoby do tego niepowołane w następstwie powoduje nieszczęśliwe wypadki, za które nikt odpowiedzialności ponosić nie może. Wojsko Polskie od chwili wyzwolenia pracuje z wielkim nakładem sił i środków przy oczyszczaniu terenów od porzuconej amunicji i innego sprzętu wojskowego. Toteż jedynie ścisła współpraca ludności cywilnej z jednostkami wojskowymi i zachowanie dalekoidącej ostrożności może zapobiec nieszczęśliwym wypadkom które miały miejsce.

Nadzwyczajna sesja ONZ

Jak zostanie rozwiązana sprawa Palestyny?

Nowy Jork. (obsł. wł.) Dziś rozpoczyna się nadzwyczajna sesja ONZ w sprawie Palestyny. Program obrad przewiduje odczytanie wniosku W. Brytanii, przesłuchanie przedstawicieli państw arabskich oraz ustalenie możliwości przesłuchania przedstawicieli Żydów.

W związku z rozpoczęciem sesji policja amerykańska podjęła zarządzenia ostrożności, w celu zapobieżenia ewentualnym zamachom bombowym i incydentom. Otrzymała ona bowiem piśmienne zawiadomienie, że tajne organizacje terrorystyczne „Irgun Zwai Leumi" i „Stern" wysłały również swych przedstawicieli do Nowego Jorku na okres trwania sesji ONZ poświęconej Palestynie.

Równocześnie donoszą, że sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Azan Pasha, na krótko przed odlotem do Nowego Jorku oświadczył, że Liga Arabska zajmuje negatywne stanowisko wobec projektu utworzenia komisji badawczej dla spraw Palestyny.

W wypadku gdyby jednak proponowana komisja została utworzona, przedstawiciele państw arabskich będą się domagać w niej udziału ze względu na niezwykle duże zainteresowanie Arabów sprawą Palestyny. (pf)

Terror w Palestynie

Zamordowanie wyższego urzędnika brytyjskiego

Jerozolima (obsł. wł.). Rozpoczęta przez terrorystów żydowskich w Palestynie ofensywa przeciw członkom brytyjskich sił zbrojnych przybiera z każdym dniem na sile. Walka ta ma charakter dobrze zorganizowanej akcji, której celem jest zmuszenie Anglików do uznania niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie. W toku tej walki, polegającej przede wszystkim na zamachach, został w dniu wczorajszym zastrzelony w Haifie szef północno-palestyńskiego departamentu śledczego Conquest.

Terroryści dali kilkanaście strzałów do Conquesta z samochodu, po czym odjechali w nieznanym dotychczas kierunku.

W związku z tym władze brytyjskie podjęły na terenie Haify zarządzenia ostrożności. Przystąpiono równoczesne do energicznego pościgu za zamachowcami.

Dalsze informacje z Palestyny podają o zamachu na posterunek policji w Jerozolimie. Terroryści rzucili w pobliżu wejśca do budynku policyjnego bombę, która spowodowała śmierć 2 Brytyjczyków. Inne depesze podają o zaminowaniu drogi prowadzącej z Jerozolimy do Tel-Avivu. (pf)

50 milionów szczepionek dla Europy

Pomoc Duńczyków w walce z gruźlicą

Warszawa (wel) Duński Czerwony Krzyż, przystępując do walki z gruźlicą, jedną z najstraszniejszych chorób społecznych, przygotował 50 milionów szczepionek przeciwgruźliczych, przeznaczonych dla ludności Europy. W planie pomocy na pierwszym miejscu znajduje się Polska, gdzie skutkiem wyniszczającej gospodarki okupanta, ogromny procent dzieci dotkniętych jest lub zagrożonych tą chorobą.

Przed kilku dniami przybył już do Polski zespół sanitarny Duńskiego Czerwonego Krzyża, który pa zakończeniu akcji przygotowawczej rozpocznie szczepienie ochronne. Szczepieniu podlegać będą przede wszystkim dzieci od lat dwóch, zagrożone gruźlicą. Akcja szczepienia prowadzona będzie równolegle w stolicy i na prowincji.

Na czele zespołu sanitarnego Duńczyków, który przywiózł do Polski większą ilość szczepionek, stoi dr Stein.

Nowy rekord

Londyn (obsł. wł.) Samolot należący do towarzystwa lotniczego Air-Ways Company przeleciał Atlantyk w rekordowym czasie 5 godzin i 23 minut. Towarzystwo Air-Ways Company zamierza w najbliższym czasie podjąć nowe próby pobicia rekordu. (pf)

Co mówi dyr. UNRA Edwards

Dalsze losy uchodźców w Niemczech

Nowy Jork (PAP). Korespondent dziennika „New York Herald Tribune" donosi, iż dyrektor UNRRA w amerykańskiej strefie okupacyjnej Edwards oświadczył na konferencji prasowej, iż amerykańskie ministerstwo obrony narodowej nie posiada funduszów potrzebnych dla wyżywienia licznych rzesz uchodźców, znajdujących się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Wyraził on poważne obawy o dalsze losy 370 tysięcy uchodźców po dniu 1 lipca, tzn. po likwidacji działalności UNRRA.

Dyrektor Edwards powiedział, że pierwszym warunkiem rozpoczęcia działalności przez międzynarodową organizację uchodźców która ma przejąć zadanie UNRRA — jest przystąpienie doń 15 państw, które wzięłyby na siebie obowiązek pokrycia 75 proc. preliminowanego budżetu. Dotychczas udział w organizacji zgłosiło zaledwie 13 państw.

Dopóki Kongres Stanów Zjednoczonych nie uchwalił kredytu na pokrycie 45 proc. 150-milionowego budżetu nowej organizacji — powiedział Edwaras — pozostanie ona tylko na papierze. Wyraził on nadzieję, że 50 tysięcy uchodźców polskich i jugosłowiańskich skorzysta z zaofiarowanej im 2-miesięcznej racji żywnościowej i powróci do swej ojczyzny.

Wynalazki zwiększają bezpieczeństwo pracy

Robotnicy zgłaszają swoje projekty

Katowice. (PAP) Troska Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego o zapewnienie górnikom pełnego bezpieczeństwa pracy znajduje duże zrozumienie wśród robotników i pracowników, którzy swoimi pomysłami z dziedziny ulepszenia form ogranizacyjnych przyczyniają się do zmniejszenia wypadków przy pracy.

Zasługuje na uwagę projekt inż. Jerzego Kozłowskiego, dotyczący zastosowania w podziemiach kopalni oddziałowych szafek na znaczki kontrolne. Szafki te umożliwaja dozorowi zorientować się przy zmianie dniówki, kto z górników jeszcze nie wyjechał i rozpoczęcie natychmiastowych poszukiwań. Dotychczas stosowana kontrola w markowni na powierzchni kopalni powodowała opóźnienia w poszukiwaniach. Pomysł ten zastosowany dotąd na kopalni „Bytom" będzie przeniesiony na inne kopalnie.

Duża wartość posiada również pomysł Alonsa Zydka z kopalni „Miechowice", zamalowania górnej części skrzyni wózków kopalnianych szerokimi białymi pasami, których widoczność działa ostrzegawczo.

Ryszard Duzy z Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zgłosił projekt przyrządu oświetleniowego, który w połączeniu z lampą bezpieczeństwa tzw. „Wolfa" nadaje się do badania metalu w szczelinach węgla.

Dobrym i sprawnie działającym pomysłem Augustyna Jarka z kopalni „Andaluzja" jest zmechanizowany otwieranie i zamykanie pomostów zabezpieczających przy pogłębianiu szybów oraz projekt Pawła Myszora z tej samej dziedziny.

Wartościowe projekty, zwiększające w dużym stopniu bezpieczeństwo pracy na kopalniach zgłosili również Jan Balcerski z kopalni „Ludwik" i Karol Kubeczek z kopalni „Debieńsko".

Toczy się proces kata getta

Biebow pod ciężarem oskarżenia

Łódź. (PAP). Na sesji popołudniowej w dniu 25 bm. zeznawali przed sądem dalsi świadkowie, potwierdzając fakty zbrodni i okrucieństw popełnionych przez Biebowa na ludności żydowskiej.

Świadek Kaufman Mendel zobrazował przebieg likwidacji getta w Bełchatowie. Poznaje w oskarżonym osobnika, który strzelał w tłum żydów, pędzony przez żandarmerię na transport do obozu zagłady.

Zwyrodniałość i cynizm Biebowa wymownie ilustrują zeznania świadka Rafała Lewkowicza, który był obecny podczas likwidacji getta w Zduńskiej Woli. Żandarmi niemieccy — opowiada świadek — utworzyli wtedy szpaler, pędząc żydów na plac pod ciosami kolb karabinowych. W pewnej chwili jeden z katowanych upadł i wówczas Biebow zbliżył się do niego i zastrzelił go z pistoletu. Świadek cytuje także słowa Biebowa, wypowiedziane podczas egzekucji dziesięciu osób: **„Jeżeli macie swego Pana Boga to niech przyjdzie teraz wam pomóc!"**

Następny świadek Klingerman Jakub, stwierdza, że widział Biebowa wizytującego Oświęcim.

Z kolei zeznaje świadek Jakubowicz Aron, który jako szofer był obecny przy likwidacji kilku gett z terenu tzw. „Kraju Warty". Świadek przytacza wstrząsające opisy morderstw dokonanych przez oskarżonego. M. inn. Biebow zastrzelił ciężarną kobietę. Świadek Jakubowicz zeznał następnie, że Biebow w jego obecności rozstrzeliwał chorych.

Zeznający w dalszym ciągu rozprawy świadek Kopelman Bronisław przytacza fakt zastrzelenia przez Biebowa tramwajarza nazwiskiem Dawid. Świadek opowiada szczegółowo o okolicznościach zabójstwa i prosi o skonfrontowanie go z Biebowem. Biebow przy konfrontacji jest wyraźnie zmieszany.

Z zeznań świadka Jurkiewicza, który był grabarzem na cmentarzu żydowskim, wynika, że Biebow niejednokrotnie asystował przy egzekucjach dokonywanych w getcie. Ostatni zeznaje świadek Klugman Aleksander, opowiadając o kilku dalszych wyczynach oskarżonego, po czym rozprawę odroczono do dnia następnego.

Rzym. (API). Nieznaczną większością głosów wypowiedziało się włoskie Zgromadzenie Konstytucyjne przeciwko zasadzie nierozerwalności węzła małżeńskiego. Wynik głosowania był żywo oklaskiwany przez lewicę Zgromadzenia.

Gobeliny wawelskie wróciły

Dwa wagony ze zbiorami przybyło do kraju

Warszawa (PAP). W tych dniach przybyły ze strefy amerykańskiej w Niemczech 2 wagony ze zbiorami polskimi, wywiezionymi w swoim czasie przez okupanta. Wśród objektów rewindykowanych znajdują się m. in. bardzo cenne gobeliny z katedry wawelskiej, dywany z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zabytkowa porcelana z Wilanowa, nieco obrazów z Muzeum w Warszawie, biblioteka prehistoryczna Erazma Majewskiego, kilkadziesiąt militariów z Muzeum Wojska i in.

Objekty te zostały rewindykowawne dzięki staraniom delegata Min. Kultury i Sztuki prof. K. Estejchera. Na granicy transport został przyjęty przez delegata tegoż Ministerstwa mgr. Jerzego Zanozińskiego, który odzyskane zbiory przewiózł do składnicy zbiorów państwowych, gdzie zostaną zinwentaryzowane i rozsegregowane.



W całej Polsce obchodzono uroczyście rocznicę powstania w getcie warszawskim. Na zdjęciu widzimy pochód przez zniszczone ulice b. getta w Warszawie.

Bezczelny tupet Loebego

Niemcy dyskontują przemówienie Marshalla

w sprawie granic zachodnich Polski

Berlin (obsł. wł.). Wysunięcie definitywnie załatwionej już kwestii naszych granic zachodnich podczas konferencji moskiewskiej — zaostrzyło apetyty Niemców na integralne tereny Rzeczypospolitej, jakimi są nasze Ziemie Odzyskane. Hasło „Drang nach Osten", gruntownie i z właściwą Niemcom systematycznością propagowane przez ich przywódców politycznych, zaczyna się coraz częściej ujawniać podczas zebrań niemieckich partii politycznych.

W sobotę podczas odbywającego się w Berlinie kongresu partii socjal-demokratycznej, były przewodniczący niemieckiego Reichstagu, Paweł Loebe z niespotykaną dotychczas bezczelnością ośmielił się zaatakować słuszne zarzuty Polski, skierowane pod adresem niem. partii socjal-demokratycznej, szermującej hasłami nacjonalistycznymi i wyzyskującej niezadowolenie niemieckiego społeczeństwa, z powodu poniesionej klęski, dla skoncentrowania całej nienawiści przeciw Polsce. Loebe oświadczył m. in.: „Nie należy mieszać naszych słusznych (!) żądań rewindykacyjnych z szowinizmem".

Następnie usiłował on według starych zasad niemieckiej demagogii wyjaśnić, że utrzymanie przez Polskę granic zachodnich, w obecnym stanie, stanowić może poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie (!?).

Podkreślił przy tym rzekomą dysproporcję w gęstości zaludnienia Niemiec i Polski, w związku z czym ostrzegł Naród Polski przed ewent. z tego faktu wynikającym niebezpieczeństwem.

Przemówienie zakończył Loebe następująco:

„Precz z nowym ogniskiem zarazy wojennej w Europie, w następstwie którego obydwa narody mogłyby w pewnym dniu gorzko żałować."

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że przemówienie Loebego zostało przyjęte burzą oklasków przez wszystkich uczestników kongresu.

* * *

Wystąpienie ministra Marshalla na konferencji w Moskwie, kwestionujące nasze granice zachodnie poczyna znajdować coraz „żywszy oddźwięk" w Niemczech. O ile dotychczas Niemcy uważali, że uchwały poczdamskie wielkich mocarstw są niewzruszalne i nie mogą być przez nikogo kwestionowane — siedzieli cicho i nie mieli odwagi występować przeciwko decyzjom najwyższego aeropagu, decydującego o przyszłych losach pokoju.

Obecnie Niemcy poczynają podnosić głowy. Ostatnie bezczelne przemówienie Loebego, jest niczym innym jak tylko dyskontowaniem mowy Marshalla dla swoich politycznych celów. Nacjonalizm i hakatyzm, tkwiący głęboko korzeniami w społeczeństwie niemieckim, bez względu na nazwę takiej czy innej dzisiejszej „demokratycznej partii" niemieckiej, w oparciu o wynurzenia w Moskwie Marshalla, poczyna żerować judząc przeciwko Polsce i siać zarzewie nienawiści.

Przywódcy partii niemieckich dziś już grożą. Grożą, że zachodnie granice Polski „są zarazą wojenną w Europie i niebezpieczeństwem dla pokoju Europy".

Bezczelny tupet i buta germańska. Tupet, który nas nie przeraża, ale musi zdwoić naszą uwagę i stale mieć na oku tego niebezpiecznego sąsiada — niebezpiecznego nie tylko dla nas, ale i dla pokoju całego świata.

Co Włosi myślą o traktacie z Niemcami?

Nie dawać pomocy Niemcom, kosztem innych państw

Rzym (SAP). Rząd włoski wystosuje w najbliższych dniach memoranda do każdego z rządów sprzymierzonych, aby wyjaśnić w nich włoski punkt widzenia na traktat z Niemcami.

W Moskwie nie powzięto decyzji, jaka będzie forma udziału Włoch w opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami, lecz sama kwestia udziału wydaje się przesądzona pozytywnie.

Włochy wychodzą z założenia, że Europa nie może żyć, mając pośrodku Niemcy pogrążone w chaosie. Konieczne jest, by Niemcy miały ustalony ustrój, czy to w formie koalicji, dającej pośrednie lub bezpośrednie gwarancje, czy te, jako państwo zdecentralizowane.

Według opinii Pałacu Chigi (ministerstwo spraw zagran.), należy ustalić międzynarodowy system w stosunku do Niemiec, zabezpieczający świat przed nową agresją. Jednocześnie same Niemcy powinny znaleźć rozwiązanie swych rozmaitych spraw gospodarczych, a nie uciekać się do pomocy obcej, z krzywdą innych państw.

Co się tyczy linii polityki zagranicznej, to — jak zaznaczają w kołach miarodajnych Pałacu Chigi — polityka ta opiera się na dwu zasadniczych punktach: 1) poprawa stosunków Włoch z Jugosławią, 2) przyczynia się do powstania systemu europejskiego, który zapobiega tworzeniu się bloków i będzie stanowił element współpracy w stosunkach z narodami słowiańskimi.

Skrót telegraficzny

Londyn. (PAP). Agencja Reutera donosi, iż dnia 24 kwietnia br. rodzina królewska na pokładzie okrętu wojennego „Vanguard" opuściła Capetown, udając się z powrotem do Wielkiej Brytanii.

Londyn. (PAP) Agencja Reutera donosi, że w Kalkucie miało miejsce 6 zamachów bombowych i 6 wypadków podpalenia.

Incydenty pociągnęły za sobą ciężkie straty ludności w zabitych i rannych. Aresztowano 124 osoby.

Również w dzielnicy handlowej miasta Amritsar wybuchła bomba, raniąc 9 osób.

Waszyngton. (PAP) Senat amerykański zatwierdził nominację podsekretarza stanu do spraw gospodarczych Claytona na stanowisko przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w komisji gospodarczej dla Europy, wyłonionej przez Radę Gospodarczo - Społeczną.

Sytuacja w Hiszpanii

Terror w królestwie bez króla

Londyn (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi z Madrytu, iż ogłoszony przez gen. Franco projekt nowej ustawy o następcy tronu, który uczynił z Hiszpanii monarchię bez króla, przyczynił się do wzmożonej działalności partii politycznych.

Obecnie nastąpiła fala nowych aresztowań wśród działaczy lewicowych. Trudno określić liczbę aresztowanych w Hiszpanii. Według danych rządowych, w więzieniach znajduje się około 6 tysięcy osób, oskarżonych o przekroczenie przepisów, dotyczących bezpieczeństwa państwa. Korespondent podkreśla, iż cyfry te są zbyt niskie i nie uwzględniają wielkiej ilości osób, znajdujących się w areszcie prewencyjnym. W samym Madrycie znajduje się w więzieniach około 7 tysięcy osób, w całym kraju zaś liczba więźniów wynosi ponad 30 tysięcy. Prześladowania w pierwszym rzędzie skierowane są przeciwko partii komunistycznej, która jest najlepiej zorganizowana. Prócz tego komuniści stoją na czele największych oddziałów powstańczych w Hiszpanii.

W celu zjednoczenia sił opozycji utworzono niedawno tzw. zjednoczenie demokratyczne, w skład którego wchodzą komuniści, anarchiści, socjaliści i republikanie. Ustalenie sił lewicy jest niezmiernie trudne. Korespondent twierdzi, iż z licznych aresztowań, wyroków śmierci i egzekucji za działalność partyzancką oraz wzmocnienie oddziałów policji należy wnioskować, iż gen. Franco uważa siły lewicy za niebezpieczne dla reżimu.

Marshall w Białym Domu

Waszyngton (obsł. wł.) Amerykański minister spraw zagranicznych George Marshall, który powrócił do stolicy Stanów Zjednoczonych w sobotę ubiegłego tygodnia, przybył w niedzielę do Białego Domu, gdzie przed zebranymi przywódcami amerykańskich partii politycznych złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu konferencji moskiewskiej.

W poniedziałek wygłosi on przemówienie do narodu amerykańskiego, w którym zapozna społeczeństwo amerykańskie z rezultatami konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. (pf)

Potworny garbus - upiór Chełmna

żebrze w ostatniej chwili o łaskę

Chełmno. (SAP) Rozprawa hitlerowca Bunna w Chełmnie wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród miejscowej ludności. Na salę dopuszczono przeszło 600 osób, a mimo to trzeba było poprostu walczyć o miejsca. Przed zainstalowanymi na ulicach licznymi głośnikami gromadziły się przez cały czas procesu tłumy publiczności.

Oskarżony Bunn, zwany popularnie „upiorem Chełmna", to nie pozorny, upośledzony fizycznie garbus. Każde jego ukazanie się na ulicach miasta budziło w czasie okupacji przerażenie wśród mieszkańców miasta.

Na długo już przed wojną Bunn był szpiegiem niemieckim. Jeździł do Berlina po instrukcje, prowadził wywiad i skrzętnie rejestrował patriotów polskich. Mimo upośledzenia, odznaczał się nadzwyczajną pamięcią i sprytem. Po wejściu Niemców do Chełmna, zorganizował z miejsca „Selbstschutz", w którym pełnił jednocześnie funkcję komendanta, prokuratora, sędziego i kata. **Sami Niemcy mówili, iż był on złym duchem „Selbstschutzu".**

Bardzo charakterystyczny szczegół o Bunnie podała świadek Grajewska, która stwierdziła, że widziała fotografię okrutnika, stojącego na stosie trupów z automatem w ręku. Wokół stosu stali jego podwładni. **Zdjęcie to zrobione było w miejscowości Klamry, gdzie zamordowano setki Polaków.**

Bunn w ostatnim słowie zaczął żebrać o łaskę. Zgodziłby się nawet pracować dla „dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Na sali słowa te wywołały huragan oburzenia i gniewu. Długo musiano uspokajać tłumy.

Po naradzie sąd skazał Bunna na karę śmierci przez powieszenie, wieczystą utratę praw honorowych i obywatelskich oraz konfiskatę majątku.

Amerykańskie pożyczki

Senat amerykański przyznał większością głosów pożyczkę dla Grecji i Turcji w wysokości 400 milionód dolarów. Po przeprowadzenia uzupełniających wyborów większość w Senacie amerykańskim posiadają republikanie, a więc przedstawiciele wielkich trustów i prawicy. Nie było więc dla świata niespodzianką, że taka właśnie, a nie inna zapadnie uchwała większości Senatu.

Przed paru tygodniami, kiedy prezydent Truman, po uzgodnieniu stanowiska z przywódcą prawicy amerykańskiej, senatorem Vandenbergiem, wygłosił swe słynne przemówienie, jasnym się stało, że USA jawnie przystępuje do agresji dolarowej i starać się będzie swą politykę przestawić na pełne podporządkowanie się interesom Wall-Street.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że Stany Zjednoczone wobec nagromadzenia olbrzymich zapasów wyprodukowanych towarów, a jednocześnie skoncentrowania w swych rękach wielkich ilości złota i innych bogactw — duszą się pod ciężarem tych dóbr i stoją w obliczu nieuniknionego kryzysu. Powoduje to histeryczny lęk kół kapitalistycznych, które wywierają przemożny wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych. Wall-Street bowiem wie doskonale, że tylko wyładowanie na zewnątrz w postaci „ofensywy dolarowej" może uratować pozycję moralną i materialną kapitalistów amerykańskich wewnątrz kraju, jak również jest jedyną drogą do dalszego utrzymania dominujących wpływów w ich rękach.

Tego rodzaju jednak polityka prowadzi w prostej linii do imperializmu i siłą faktu do podporządkowania swoim interesom najżywotniejsze sprawy wielu innych państw. W tych państwach bowiem, gdzie dolar będzie rządził krajem, nie może być mowy o jakiejkolwiek samodzielności państwa — będzie to tylko pół kolonia — baza USA.

Takim systemem baz i pół kolonii zamierzają Amerykanie opasać cały świat. I dziś już idą na całego, nie licząc się z niczym i z nikim, nawet z faktem, że najbliższy ich sojusznik — Wielka Brytania traci swą pozycję światową, a ofensywny dolar amerykański systematycznie podgryza fundamenty Imperium Brytyjskiego.

Wypieranie Anglii przez USA z jej dotychczasowych sfer wpływów, posiadłości kolonialnych, a nawet dominiów, posuwa się w bardzo szybkim tempie naprzód. Przemożne kiedyś wpływy Anglii w Azji krok za krokiem ustępują miejsce Ameryce. Z olbrzymich terenów Chin, Amerykanie niemal całkowicie wycisnęli Anglików. Bardzo silne parcie dolara na Australię spowodowało, że dziś to wspaniałe dominium Wielkiej Brytanii więcej współpracuje z USA, aniżeli ze swą Macierzą. To samo da się powiedzieć i o Kanadzie, gdzie wpływy amerykańskie są już decydujące i współpraca tych państw coraz ściślejsza. Najlepszym dowodem tego choćby jest ogłoszona ostatnio oficjalna statystyka rządu kanadyjskiego, która wskazuje, że w ostatnich czasach inwestycje amerykańskie w Kanadzie wzrosły o 4—5 miliardów dolarów, podczas gdy inwestycje brytyjskie w tym samym czasie uległy zmniejszeniu z 2 i pół do półtora miliarda dolarów.

Ostatnie tygodnie jaskrawo uwydatniają dolarową ofensywę USA na Europę. Na pierwszy plan poszła Grecja i Turcja, które w momencie „przypływu strugi dolarowej" staną się jednocześnie bazami, półkoloniami USA.

Nie na tym jednak kończą się projekty ofensywy dolarowej USA na Europę. Są już nowi amatorzy na pożyczki amerykańskie. Najnowszym pretendentem do pożyczki amerykańskiej jest Eamon de Valera, prezydent Irlandii. W wygłoszonym niedawno przemówieniu zwrócił się on do Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie pożyczki dla Irlandii.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i na losach konferencji w Moskwie decydująco zaważył wpływ Wall-Streetu i program wielkiej ofensywy dolarowej na Europę. Jedną bowiem z poważniejszych baz pół kolonii USA w Europie mają się stać przyszłe Niemcy. Pod tym kątem interesów swych mocodawców stawiał sprawę Niemiec przedstawiciel rządu USA, gen. Marshall. Wypowiedzi jego w Moskwie były pod tym względem zrozumiałe i wcale nie dwuznaczne.

Bezpieczeństwo przyszłego pokoju, to dla USA sprawa dalsza, Amerykanie hołdują bowiem zasadzie buisnessu i święcie wierzą, że dolar zawsze zwycięża.

Aby się tylko nie zawiedli!

(y)

Jedwabne życie hitlerowców

Siedzą w kawiarniach — zamiast pracować

Wiedeń (SAP). Fakt ucieczki Franza Richtera, b. hitlerowskiego burmistrza Wiednia i czołowego SS-mana z brygady pracy, świadczy o skandalicznym rozluźnieniu dozoru tych brygad i wielkim niedbalstwie ze strony władz austriackich.

Śledztwo przeprowadzone w związku z tą ucieczką wykazało, że zarówno Richter, jak i inni b. dostojnicy hitlerowscy, zaliczeni do brygad pracy, nie byli właściwie pociągani do pracy, mogli ubierać się po cywilnemu i wolno im było chodzić do kin i kawiarni, byleby tylko na noc wrócili do więzienia.

Klucze od więzienia, w którym umieszczony był Richter, były pod opieką człowieka, który jeszcze przed Anschlussem był hitlerowcem i który za Hitlera już był na tym stanowisku.

Rewelacje te — pisze korespondent wiedeński „Timesa" — dały powód do poważnych podejrzeń w stosunku do części austriackiej administracji. Niemało słuszności jest w często powtarzanym zarzucie, że surowe kary są tylko dla drobnych hitlerowców, a za to b. dostojnicy zawsze sobie znajdą jakąś protekcję i w najlepszym razie, potrafią zniknąć.

Jednocześnie z wiadomością o ucieczce Richtera doniosły pisma, że w Grazu (brytyjska strefa Austrii) mury miasta upstrzone są swastykami, portretami Hitlera i ulotkami hitlerowskimi.

Film amerykański w Polsce

Warszawa. (PAP). W tych dniach nastąpiło podpisanie ostatecznej umowy miedzy „Filmem Polskim", a Motion Picture Export Association w sprawie eksploatacji filmów amer. w Polsce. Jako 1-szy z serii powojennych filmów amerykańskich wejdzie na nasze ekrany film reżyserii J. Duviviera pt. „Dzieje pewnego fraka" („Talos of Manhattan"). Wystepują w nim Ginger Rogers, Charles Boyer, Charles Laughton, znakomity śpiewak murzyński Paul Robeson iin. Premiera tego filmu odbędzie się w Warszawie w połowie maja rb.

Budowa fabryki penicyliny pod Warszawa

Warszawa (PAP) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wyraził zgodę na przekazanie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego Ministerstwa Przemysłu — aparatury do wytwarzania penicyliny, dostarczonej w ramach dostaw UNRRA.

W związku z tym, kwota 40 milionów złotych, przewidziana w tegorocznym państwowym planie inwestycyjnym na zainstalowanie fabryki penicyliny, zużytkowana będzie na powyższy cel przez fabrykę chemiczną w Tarchominie pod Warszawą (d. Spiese).

Uchwała K. C. Z. Z.

3 i 9 maja - dniami pracy

WARSZAWA (PAP). **W związku z uchwałą K.C.Z.Z., wzywającą wszystkich robotników i pracowników, w imię pilnych i doniosłych interesów państwowych do pracy w dniu 3-go i 9-go maja Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że urzędy państwowe i samorządowe oraz zakłady pracy będą w tych dniach czynne, jak w normalnych dniach pracy.**

Natomiast uroczyste akademie, związane z rocznicą Konstytucji 3-go Maja odbędą się w niedzielę 4-go maja, zaś obchód związany z rocznicą Zwycięstwa 9-go maja odbędzie się w niedzielę 11 maja rb.

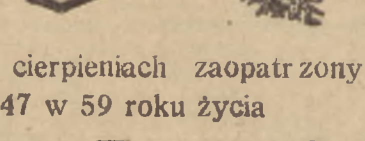
W szkołach i na wyższych uczelniach obchody 3-go maja odbędą się tego samego dnia t. j. 3-go maja.

Członkowie UPA skazani na śmierć

Warszawa (PAP). Dnia 22 kwietnia br. w Przemyślu przed przed Sądem Doraźnym stanęło 5 członków UPA: Uskowski Jan, pseudonim „Latówka", Kopko Anatol, pseudonim „Kora", Towarnicki Michał i Sołtys Jan, pseudonim „Plen".

Wszyscy oskarżeni przez dłuższy czas należeli do band UPA na wschodnich terenach województwa warszawskiego. Brali oni udział w walkach z oddziałami Wojska Polskiego, w dokonywaniu napadów rabunkowych na ludność polską oraz w podpalaniu osiedli polskich.

Wszyscy oskarżeni wyrokiem sądu skazani zostali na karę śmierci.



Pó krótkich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu 26. 4. 1947 w 59 roku życia

śp. Dr. med. Józef Hałacz

kapitan rez. W. P.

więzień polityczny obozu w Dachau i obozu w Płaszowie

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Katowicach przy ul. Warszawskiej 5, we wtorek 29. IV. o godz. 14,30, o czym zawiadamiają stroskani

Katowice, 27. IV. 1947.

Żona z córką, siostrą i rodziną

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W Pradze rozpoczęto koszykowe mistrzostwa Europy

Czechosłowacja - Polska 51:27

Praga. (tel. wł.) W niedzielę przed południem otwarto w Pradze mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej.

W imieniu rządu czechosłowackiego powitał gości wiceminister oświaty prof. dr Widymsky.

W mistrzostwach bierze udział 14 drużyn. Przed oficjalnym otwarciem odbył się międzypaństw. mecz kobiet Czechosłowacja — Polska, w którym zawodniczki czeskie pokonały Polki w stosunku 51:27 (20:10).

Bezpośrednio po tym odbył się mecz z cyklu rozgrywek mistrzowskich, w którym koszykarze Związku Radzieckiego wygrali z Jugosławią w stosunku 50:11. Aczkolwiek Jugosławia należy do zespołów słabych i zwycięstwo Z. S. R. R. przyszło mu łatwo, to jednak zwycięzcy wykazali wysokie walory techniczne i zespołowe.

Niewątpliwie, jak to wynika z pierwszego meczu, koszykarze radzieccy, którzy stanowią sensację mistrzostw, będą jedną z najtrudniejszych do pokonania drużyn. (g)

Na kortach włoskich

Rzym. (obsł. wł.) **W dniu 25 kwietnia odbyły się w Rzymie międzynarodowe zawody tenisowe między Szwajcarią a Włochami. Para włoska Rolando del Bello — Giulio Caccia pokonała parę szwajcarską Max Albrecht — Edgard Buchix w stosunku 9:7, 6:2 i 6:2. Marcello del Bello pokonał Holendra 6:3, 6:2.**

W skład drużyny włoskiej, która w roku bież. ma brać udział w zawodach tenisowych o puchar Davisa są bracia del Bello i Gianni Cucelli.

Po półgodzinnej dogrywce

Charlton zdobył puchar Anglii

Londyn (obsł. wł.) Ponad sto tysięcy osób m. in. książe i księżniczka Gloucester, oraz premier Attlee wraz z małżonką, byli obecni na spotkaniu finałowym o puchar Wielkiej Brytanii.

Spotkanie rozegrano na stadionie Wembley między drużyną Burnley i Charlton Athletic.

Obie drużyny grały równorzędnie i mecz zakończył się w normalnym czasie wynikiem bezbramkowym.

Dopiero po przedłużeniu udało się Charlton zdobyć zwycięską bramkę. (gp)



Mistrz Europy w biegu na 3 km z przeszkodami, Francuz Pujazon zdobywa mistrzostwo Francji w tej konkurencji.
(Keystone przez Foto SAP)

Zadrożny zwycięża w biegu na przełaj w Katowicach

Katowice. W ubiegłą niedziele odbył się w Katowicach eliminacyjny bieg na przełaj, który wyłonił 10 kandydatów na narodowy bieg na przełaj, który odbędzie się w Warszawie.

Bieg odbył sie w dwóch konkurencjach: panów na trasie około 6 klm. i pań na trasie około 1000 m. Ua uwagę zasługuje bardzo wielki udział zawodników z Ziem Odzyskanych.

Wyniki techniczne biegu przedstawiaja sie nastepujaco:

Panowie: 1) Zadrożny (Saturn Czeladź) 19.16.2, 2) Kłoda (Piast Cieszyn) 19.26,4, 3) Pasternik (Głuchoniemi Chorzów) 19,35,2. 4) Olesiński (Gimn. Mysłowice), 5) Polok (Pocztowy Katowice), 6) Tepper (ZZG Czeladź), 7) Sitko (PW Panewnik), 8) Nanke (Piast Cieszyn), 9) Filipek (Poczt. Katowice), 10) Heder (Pogoń Katowice).

Panie: 1) Wasilewska Wanda (Zgoda Świętochłowice) czas 2,20, 2) Heda (Zgoda Świętochłowice) 2.27,1, 3) Skjba (PW Sosnowiec), 4) Janikówna (Zgoda Świętochłowice).

Francja przed mistrzostwami Europy

Paryż (obsł. wł.) **Drużyna francuska, która ma brać udział w bokserskich mistrzostwach Europy w Dublinie przedstawia się następująco:**

Waga musza — Julien Sergues, waga kogucia — Armand Delane, waga piórkowa — Robert Candau, waga lekka — Roger Baour, waga półśrednia — Charles Cyrille, waga średnia — Aime Escudie, waga półciężka — Levi Nowiaz, waga ciężka — Gabriel Bigotte. (gp)

Sport w USA

Nowy Jork. Najlepszy amerykański sprinter na 400 m. Elmore Harris, który w 23 spotkaniach z Herb Mc Kenley'em pokonał go 21 razy i jest nieoficjalnym rekordzistą świata na tym dystansie, sprawił niemiłą niespodziankę Amerykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu, podpisując umowę z zawodową drużyną piłkarską. Mistrz Ameryki na dystansie 440 y. (425 m), który przebiegł w 46 sek., oświadczył dziennikarzom, że do przejścia na zawodowstwo skłoniły go zbyt niskie zarobki, jakie przynosi mu krawiectwo.

*

Tenisiści francuscy Marcel Bernard i Jean Borotra rozegrali w Los Angelos spotkania z czołowymi tenisistami amerykańskimi. Jack Kramer odniósł łatwe zwycięstwo nad Bernardem w stosunku 6:2, 6:3, a Schroeder pokonał Borotrę 6:1, 6:3.

*

18-letnia mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie Barbara Scott (Kanada) prowadzi obecnie pertraktacje w Hollywood w sprawie przejścia na zawodowstwo. Prasa amerykańska jest zdania, że Barbara Ann Scott posiada lepsze warunki do zrobienia kariery, zarówno w filmie, jak i w rewii, niż Sonia Henie.

*

Na zawodach w Los Angelos zawodnik kalifornijski Mel Patton uzyskał w biegu na 220 y. (201 m) wynik 20,4 sek.; czas ten jest tylko o 0,1 sek. gorszy od rekordu światowego Jesse Owensa. Wobec tego, że Herb Mc. Kenley uzyskał przed tygodniem identyczny czas, spodziewa się ogólnie, że spotkanie obu tych zawodników przyniesie nowy rekord światowy. Na tych samych zawodach Patton przebiegł 100 y. w doskonałym czasie 9,4 sek.

*

Wszystkie bilety na mecz bokserski między reprezentacją Europy i Ameryki, który odbędzie się w Chicago, zostały już rozsprzedane. Reprezentacja Europy stoczy poza tym jeszcze dwa mecze w innych miastach Ameryki.

*

W Miami na Florydzie zakończył się turniej tenisowy. W finale gry pojedynczej William Talbert pokonał Buddy Behrensa w stosunku 6:4, 6:2.

*

Mistrzostwo w kanadyjsko-amerykańskiej zawodowej lidze hokejowej zdobyła drużyna „Toronto Maple Leafs", która w decydującym spotkaniu pokonała „Montreal Canadians" 2:1. Zwycięzcy zdobyli jednocześnie puchar Stanley'a.

Zapaśnicy Śląska przodują na mistrzostwach RCKS

Katowice. Mistrzostwa robotnicze w zapasach, organizację których powierzono okręgowi śląskiemu, uważać należy za imprezę udaną pod każdym względem. Złożyła się na to w pierwszym rzędzie doskonała organizacja, spoczywająca w rękach żywotnego klubu zapaśniczego Siły z Mysłowic. Staranne przygotowanie imprezy, jej sprawne przeprowadzenie z zastosowaniem najnowocześniejszych udoskonaleń w sposobie informowania widzów o przebiegu walk — te najważniejsze walory, za które organizatorzy zasłużyli na słowa najwyższego uznania.

W mistrzostwach wzięły tylko udział okręgi: śląski, warszawski, krakowski i pomorski. Brakło Poznania, ale obsada w poszczególnych wagach była i tak bardzo dobra, tak, że mistrzostwa te dorównywały prawie ogólnopolskim mistrzostwom.

Walki eliminacyjne, jakie przeprowadzono w pierwszym dniu mistrzostw, stały pod znakiem zwycięstw faworytów. Dwukrotna porażka zawodnika eliminowała go z dalszych walk.

Mistrzostwa rozpoczęły się walką w wadze muszej. 16-letni mistrz Śląska Gondzik przegrał po 5-minutowej walce z fizycznie silniejszym od siebie Kluczykiem z Warszawy. Zawodnik Śląska zaprezentował się jednak jako dobry technik i materiał na przyszłość.

W wadze koguciej mistrz Śląska, Tobola, po zaciętej walce stojącej na dobrym poziomie po zastosowaniu odwrotnego pasa położył na łopatki Kromberga (Warszawa) w chwili, gdy ten prowadził walkę parterową. W tej samej wadze mistrz Polski Gibas (Kraków) w ciągu 5 minut uporał się z Borowczykiem (Pomorze), a olimpijczyk i eksmistrz Polski Rokita potrzebował tylko minuty czasu by swego przeciwnika Bulera (Pomorze) położyć na łopatki.

W wadze piórkowej główną walką było spotkanie dwóch starych rywali: Jasińskiego (Śląsk) i Rychty (Kraków). Ślązak pokazał tutaj swoją rutynę. W chwili gdy Rychta stosował przerzut przez biodro, Jasiński zastosował piękną kontrę i położył zawodnika Krakowa w 5 minucie na łopatki. W tej samej wadze zwycięstwa odnieśli: Miłoś (Kraków) nad Kowalskim (Pomorze), Stróżak (Pomorze) nad Musikiem (Śląsk).

W wadze lekkiej reprezentant Śląska, Sitko, zwyciężył w 3 minucie Śląskiego (Pomorze), Gierat (Warszawa) przegrał z Perskim (Pomorze), Safka (Warszawa) pokonał w 8 minucie Wójcika (Kraków), Łuszczewski (Warszawa) już w 2 minucie zwyciężył Czarneckiego (Śląsk) kładąc go na łopatki.

W wadze półśredniej mistrz Śląska Gryt w 7 minucie pokonał Łobodę (Pomorze). Walczył jednak nonszalancko i walkę mógł rozstrzygnąć na swą korzyść już wcześniej. Warchal (Warszawa) potrzebował tylko 15 sekund, by położyć swego rywala Westalowskiego (Kraków) na łopatki. Gross (Kraków) pokonał w 5 minucie Majera (Śląsk), a Wiciak (Warszawa wygrał na punkty z Wiercińskim (Pomorze).

W wadze średniej mistrz Polski i reprezentant Śląska Gołaś walczył tylko 7 sekund i błyskotliwym sposobem, stosując przerzut przez biodro położył na łopatki Zmarza (Kraków). Reda (Warszawa) pokonał Szeląga (Pomorze), a rutynowany Książkiewicz (Warszawa) w 7 minucie rozstrzygnął walkę na swą korzyść z reprezentantem Śląska, Szklorzem.

W wadze półciężkiej Nawrot (Śląsk) zakończył swą walkę w 3 minucie, kładąc Majchrzaka (Pomorze) na łopatki. Rutynowany Radoń (Kraków) miał ciężką przeprawę z Czupryńskim (Pomorze) i dopiero na minutę przed upływem czasu normalnej walki zdołał położyć na łopatki swego przeciwnika. (k)

*

DRUGA RUNDA

Runda ta rozpoczęła się emocjonującą walką pomiędzy Rokitą (Warszawa) i obiecującym zawodnikiem Śląska Tobołą. Walka ta nie dostarczyła jednak spodziewanych emocji. Rokita górował przez cały czas walki, którą rozstrzygną na swą korzyść jednomyślnym orzeczeniem sędziów przyznających mu zwycięstwo punktowe. Gibas (Kraków) miał trudną przeprawę z Bulerem (Pomorze) i odniósł tylko zwycięstwo punktowe. Kronberg (Warszawa) pokonał Borowczyka (Pomorze).

waga piórkowa: zwycięstwa odnieśli: Musik (Śląsk) z Miłosiem (Kraków), Kowalski (Pomorze) z Rychtą (Kraków), Stróżak (Kraków) z Jasińskim (Śląsk).

waga lekka: zwyciężyli: Perski (Pomorze) z Łuszczewskim (Kraków), Czarnecki (Śląsk) z Gierotem (Warszawa), Safka (Warszawa) z Sitką (Śląsk), Snarski (Pomorze) z Wójcikiem (Kraków).

waga półśrednia: zwycięstwa odnieśli — Gross (Kraków) z Wiciakiem (Warszawa), Majer (Śląsk) z Westnalewiczem (Kraków) i Gryt (Śląsk) z Warchałem (Warszawa).

w wadze średniej zwyciężyli: Reda (Warszawa) z Szklorzem (Śl.) i Golaś (Śląsk) z Książkiewiczem (Warszawa).

TRZECIA RUNDA

W wadze koguciej na pierwszy plan wybiła się walka pomiędzy mistrzem Polski Gibasem (Kraków) a reprezentantem Śląska Tobolą. Zawodnik śląski rozstrzygnął walkę na swą korzyść w 11 minucie. Rokita (Warszawa) zademonstrował ponownie swą wysoką klasę, zwyciężając już w 1 minucie Kromberga (Warszawa).

Szermierze Krakowa przodują w mistrzostwach klasy B

Katowice. W sobotę rozpoczęły się w Wojewódzkim Urzędzie PW i WF szermiercze mistrzostwa Polski klasy B.

Najwyższy poziom wykazali reprezentanci Krakowa, górując znacznie nad przeciwnikami umiejętnościami technicznymi.

Wyniki pierwszego dnia:

Floret: 1) Mroczek (Sokół Kraków), 2) Krzywiecki (Sokół Kraków), 3) Przeździecki (Sokół), 4) Kuliński (HCP), 5) Walnik (Pogoń), 6) Wrona (Pogoń).

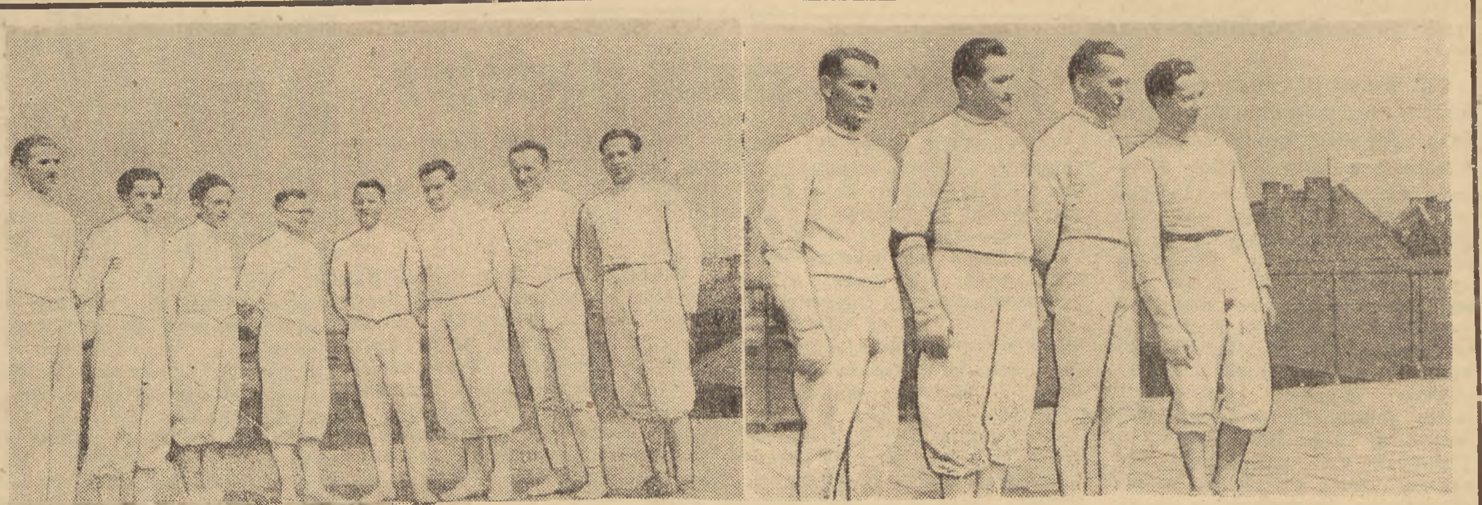
Walki trwają.

WMKS Katowice - ZZK Katowice 2:2 (2:1)

Katowice. Rozegrany towarzyski mecz o moralny tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej Katowic pomiedzy powyższymi zespołami przyniósł wynik remisowy.

Pierwsze minuty gry upływaja pod znakiem przewagi kolejarzy, którzy nie umieja jednakże swej przewagi uwjdocznić cyfrowo. Powoli milicjanci dochodzą do głosu i w 27 minucie prawy łącznik zdobywa prowadzenie. Od tej chwili gra staje się żywszą. Podczas zamieszania podbramkowego Bożek niezpodziewanie wyrównuje.

W niedługi czas po tym najlepszy gracz milicjantów Biela, zdobywa znów prowadzenie dla swych barw. W drugiej części meczu już w pierwszych minutach jeden z ataków kolejowych przynosi im wyrównanie przez Bożka.



Szermiercza drużyna „Pogoni" zwyciężyła „Błyskawicę" Radlin w stosunku 2:0. Na zdjęciu z lewej oba zespoły przed walką; z prawej zwycięski zespół „Pogoni". Fotoarchiwum „Dziennika Zachodniego"

Reprezentacja Czechosłowacji do Dublina

Praga (obsł. wł.) Reprezentacyjna drużyna bokserska Czechosłowacji mająca brać udział w mistrzostwach Europy w Dublinie, udaje się prawdopodobnie dnia 10 maja pociągiem do Irlandii. W skład drużyny wchodzą: waga musza — Majdloch, waga kogucia — Solowic, waga piórkowa — Hudak, waga lekka — Petrina, waga półśrednia — Koudela, waga średnia — Torma waga półciężka — Rademacher, waga ciężka — Liwanský.

Harcerze czechosłowaccy gośćmi druhów wałbrz.

Wałbrzych. W niedzielę 27 bm. gościła w Wałbrzychu w związku z poświęceniem Domu Harcerza, czechosłowacka drużyna harcerska wraz z burmistrzem pogranicznego miasta Nemczesti.

Drużyna licząca 200 druhów przybyła z własną orkiestrą. W powyższej uroczystości wzięły liczny udział delegacje hufców chorągwi dilnośląskich, wraz ze swoimi władzami naczelnymi, oraz przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych itp.

Nowootwarty Dom Harcerza został odnowiony wspólnym wysiłkiem miejscowego hufca harcerskiego.

Wystawiali fałszywe zaświadczenia dla Niemców

Wójt Szklarskiej Poręby — malwersantem

Szklarska Poręba (js). Inż. Tadeusz Stadnicki, pracownik Zarządu Gminy Szklarska Poręba zawiadomił Prokuraturę Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, że Jan Legaj, wójt gminy Szklarska Poręba popełnia systematycznie nadużycia i na poparcie swego doniesienia przytoczył szereg faktów. W związku z tym przeprowadzono dochodzenia i stwierdzono, że Jan Legaj początkowo jako sekretarz gminy, a następnie wójt dopuścił się wraz ze swym zwierzchnikiem Piotrem Kanią szeregu czynów o charakterze przestępczym.

W okresie organizowania się administracji polskiej na terenie Szklarskiej Poręby, tj. w lipcu 1945 r. Piotr Kania objął stanowisko wójta Szklarskiej Poręby, zaś Jan Legaj został sekretarzem. Zamiast dbać o utrwalenie polskości na terenie miasta, **otoczyli się oni kliką niemieckich urzędników, a cała ich działalność miała na celu jedynie własny interes.**

Najbliższymi współpracownikami Kani i Legaja byli dawni gestapowcy Hage, Burgenfeld i Hoffmueller, **którzy stanowili rzekomą „komisję" pomocniczą przy wysiedlaniu Niemców z miasta,** a w istocie dorabiali się na wynoszonych z mieszkań rzeczach. W rezultacie zbiegli oni w sposób nielegalny do Niemiec, zabierając ze sobą duże majątki.

Kania i Legaj dobrali sobie nowych niemieckich sługusów i kontynuowali swą rabunkową gospodarkę przywłaszczając sobie również większe sumy z kas gminnych. Usuwali oni wreszcie uprawnionych lokatorów z różnych willi, które następnie przydzielali swym poplecznikom.

Było im tego za mało. **Weszli więc w kontakt z Niemcami zamieszkałymi jeszcze w Szklarskiej Porębie i za wysokimi łapówkami zaczęli im wydawać zaświadczenia na prawo pobytu na terenie miasta, a także opinie potrzebne do uzyskania obywatelstwa polskiego.** Kiedy „Dziennik Zachodni" zdemaskował na swych łamach zbrodniarzy, Kania, wówczas starosta w Żarach, zamieścił w jednym z pism wrocławskich sprostowanie wypierając się współudziału w fabrykacji fałszywych zaświadczeń.

Na skutek przeprowadzonych dochodzeń, prokuratura wydała polecenie aresztowanie Jana Legaja i Piotra Kani. W międzyczasie okazało się na podstawie przysłanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości karty karnej Kani, że skazany był on przez **sądy polskie na karę 12 lat więzienia za udział w napadach rabunkowych.**

W ten sposób usunięte zostały ze szeregów społeczeństwa dwie niebezpieczne i szkodliwe jednostki. Kania i Legaj nie przyznali się dotychczas do winy i złożyli wykrętne zeznania. Sensacyjna rozprawa odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze w początkach maja br.

Tony pergaminu na własny rachunek

Nadużycia w fabryce papieru w Zgorzelcu

Zgorzelec (js) Z końcem roku 1945 zginęło z magazynów Państwowej Fabryki Wyrobów Papierowych **w Zgorzelcu ponad** 3.000 kg pergaminu, znacznej wartości. W toku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że pergamin ten został sprzedany na wolnym handlu przez kierownika fabryki, zaś pieniądze uzyskane ze sprzedaży, kierownik Janusz Tarchalski przywłaszczył sobie.

W styczniu roku 1946 znów zginęło z magazynów 3.400 kg pergaminu. Tym razem dochodzenia wykazały, że papier pergaminowy sprzedał Władysław Kuśnierz, będący na stanowisku technicznego kierownika Państw. Fabr. Papieru. Cały transport załadowano nocą na auto i wywieziono z fabryki w niewiadomym kierunku.

W tym samym miesiącu Kuśnierz zawarł umowę na sprzedaż maszyny do robienia torebek papierowych za sumę 25.000 złotych i wziął na poczet tego 10.000 zł. Sprawa jednak wydała się przed zrealizowaniem transakcji i obu kierowników pociągnięto do odpowiedzialności. W międzyczasie czując palący się grunt pod nogami Turchalski zbiegł w niewiadomym kierunku.

Przed Sądem stanął sam Kuśnierz. Za pierwsze przestępstwo otrzymał on półtora roku więzienia, za drugie rok. Na zasadzie jednak amnestii darowano mu karę całkowicie.

Zakończenie 6-mies. kursu pedagogicznego

Nowe kadry nauczycieli w pow. świdnickim

Świdnica. W dniu 20 bm. w budynku Państw. Liceum Pedagogicznego w Świdnicy odbyła się niecodzienna uroczystość. 12 absolwentów i absolwentek 6-cio mies. kursu pedagogicznego uzyskało zaświadczenia, uprawniające do nauczania w szkole podstawowej.

W uroczystości wzięli udział: inspektor szkolny Biernacki, zast. insp. szkolnego Hryciuk, podinsp. szk. O. D. Szybejko, przedstawiciel oddziału Pow. Z. N. P. Pasek, grono profesorskie, młodzież Liceum Pedagogicznego i słuchacze kursów.

Część oficjalną zagaił dyrektor Góralski po czym przemawiali: wychowawcą kursu — prof. Polak, uczeń liceum Klisiewicz, uczennica szkoły ćwiczeń Barańska, w imieniu absolwentów słuchacz kursu Federowicz, oraz insp. Biernacki, i przedstawiciel Oddz. Pow. Z. N. P. Pasek. Przemówienia przeplatane były regionalnymi pieśniami śląskimi chóru szkolnego pod kier. prof. Lewińskiego oraz deklamacjami i inscenizacjami pod kierownictwem prof. Krakowińskiej. Na szczególną uwagę zasługiwał obrazek sceniczny z życia i działalności bojownika polskości na Śląsku — Karola Miarki.

W drugiej części — przy skromnej herbatce — młodzież szkolna w bardzo miłej atmosferze żegnała swoich starszych kolegów, życząc im powodzenia w pracy wychowawczej na nowych placówkach.

Należy zaznaczyć, że jest to już drugi turnus młodych nauczycieli, przygotowany do pracy w nowej szkole przez grono profesorskie Państw. Liceum Pedagogicznego w Świdnicy. Pierwszy turnus, który ukończył kurs w ubiegłym roku szk. stanowił jakby zalążek obecnie już zorganizowanego Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Świdnicy. Od 15 marca rozpoczął normalną pracę trzeci kurs, który po kilku miesiącach pracy przygotuje odrodzonemu Państwu kadrę nowych — tak bardzo po wojnie nielicznych — pracowników oświatowych.

Pełne kwalifikacje kursiści zdobywają drogą samokształcenia pod kierownictwem tzw. Komisyj Rejonowych, funkcjonujących obecnie przy wszystkich Zakł. Kształcenia Nauczycieli. Praca dokształceniowa w ramach tych komisyj polega na kursach w okresie feryj świątecznych, a parotygodniowych — w okresie wakacyj letnich i pracy samokształceniowej — kierowanej w ciągu całego roku szkolnego. W ten sposób — absolwent 6-cio mies. kursu, mając np. ukończonych cztery klasy gimnazj. — może, pracując w szkole, zdobyć normalne kwalifikacje nauczycielskie w zakresie Liceum Pedagog. — w ciągu trzech lat. (A. G.)

Rosną szeregi rzemieślników

JELENIA GÓRA. (js) W gmachu Resursy Rzemieślniczej w Jeleniej Górze odbyły się onegdaj 10 z rzędu egzaminy mistrzowskie z działu krawieczczyzny i pokrewnych zawodów. Komisja egzaminacyjna w osobach przew. Menzwela i ławników Kwapienia i Budynkiewicza oraz przedstawicieli Izby Rzemieślniczej kier. Brody, przeprowadziła egzamin teoretyczny i praktyczny.

Najlepsze noty na egzaminach uzyskali Turowski Kazimierz z Jeleniej Góry i Graf Czesław z Kowar. Dyplomy mistrzowskie otrzymają nowi mistrzowie w myśl tradycji cechu, na walnym zebraniu cechu krawieckiego.

Należy zaznaczyć, że cech krawiecki w Jeleniej Górze jest jednym z najliczniejszych, posiada bowiem około 150 członków.

Książki niemieckie o Polskości Ziem Zachodnich

Uroczystości Tygodni ZZ w Kudowej Zdroju

Kudowa-Zdrój. Na zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich" odbyła się z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego w Lewinie uroczysta akademia, urządzona przez Komitet Organizacyjny Tygodnia Z. Z. w Kudowej-Zdroju.

W przebranej w barwy narodowe sali teatralnej hotelu „Polonia" słowo wstępne wygłosił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Martiniak, wzywając wszystkich obecnych do uczczenia 1 minutową ciszą poległych w walkach o ziemie nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem.

W imieniu PZZ przemawiali dyr. Pączek, który w pięknych słowach przedstawił historię Ziem Zachodnich i przytoczył nawet **wyjątki z książek niemieckich, które wyraźnie mówią, że ziemie te były przed wiekami polskie.** Z kolei zabrał głos przedstawiciel Wojska Polskiego ppłk. dypl. Matkowski.

W części artystycznej wzięły udział dzieci szkolne, wykonując kilka tańców narodowych i obrazek sceniczny. Kilka pieśni wykonali Pączkówna i bawiący na kuracji artysta scen polskich Schiffner-Pływacki. Na zakończenie orkiestra „Baru Polonia" wykonała wiązankę pieśni polskich.

Trzeba zaznaczyć, że koło PZZ w Lewinie urządziło w ramach tygodnia Ziem Zachodnich we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych szereg odczytów na temat „O co walczył i walczy Polski Związek Zachodni". Na uwagę zasługuje odczyt w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Kudowej Zakrzu w którym wzięło udział około 1000 pracowników.

Dalszym wynikiem tych odczytów jest podjęcie prac organizacyjnych nad założeniem placówek PZZ w Kudowej Zdroju przy Państw. Zakł. Przem. w Kudowie Zakrzu i Tartakach Państw. nr. 1 i 2 w Kielnowie.

Rozpoznał złodzieja na „czarnym rynku"

Biały Kamień (Les). Wrona Józef, lat 19, zamieszkały w Białym Kamieniu przy ul. Czerwonej Armii 13, trudniący się zawodowo złodziejstwem — dokonał w dniu 20 bm. kradzieży w Białym Kamieniu przy ul. Czerwonej Armii Nr. 23 w mieszkaniu Franciszka Góry. Łupem jego padły rzeczy wartości ok. 100 tys. zł.

Następnego dnia poszkodowany udał się na „czarny rynek", gdzie ujął złodzieja, który po sprzedaniu łupu wybrał się celem zakupienia garnituru.

W czasie przesłuchania Wrona przyznał się do dokonania innych dwóch kradzieży, pieniędzy i ubrania. Jednocześnie zeznał on, że łupy swe sprzedawał u pasera Jaśniewicza Bolesława, lat 29, zamieszk. w Białym Kamieniu pod Nr. 68/13. Jaśniewicz przyznał się, że niejednokrotnie kupował od Wrony różne rzeczy. Zarówno złodziej, jak i paser zostali zatrzymani.

Gospodynie tłumaczą ministrowi aprowizacji

Praca angielskiej instytucji wywiadu aprowizacji

Systematyczne sondowanie opinii publicznej przez czynniki państwowe praktykowane było w W. Brytanji jeszcze przed wojną, a ciężki okres wojny w pełni wykazał potrzebę rozwiązywania trudnych problemów gospodarczych i organizacyjnych przy pomocy instytucji wywiadu społecznego.

Instytucja ta, dostarczając zainteresowanym resortom rządowym danych orientacyjnych, na których opierał się szereg późniejszych rozporządzeń — oddała i nadal oddaje, wielkie usługi ludności i państwu.

Tak np. gospodynie angielskie miały możność wyperswadowania Ministerstwu Aprowizacji, że pewną dyspozycyjną ilość tłuszczu i cukru nie należy przeznaczać na przydział dla piekarń, lecz do rozdziału na kartki.

Wywiad społeczny okazał się również pomocny w dziedzinie mobilizacji żywotnych sił narodu dla celów wojennych. Przeprowadzono badania, celem stwierdzenia, czy przesłuchiwanie kobiet, zgłaszających się po raz pierwszy do pracy na rzecz wojny, było zgodne z punktem widzenia tychże kobiet. Dokonano też badań, zdążających do stwierdzenia powodów niechęci niewiast w kierunku poświęcania się zawodowi pielęgniarek. Badano również zagadnienia standardu mieszkaniowego, transportu i innych akcji, organizowanych przez ministerstwo.

Od 1945 roku angielscy technicy wywiadu studiują nasilenie chorób wśród szerokich mas ludności.

Ustosunkowanie się społeczeństwa do tej imprezy jest jak najbardziej przychylne. Na tysiące osób zaledwie 5 uchyla się od wywiadu.

Wywiad społeczny umożliwia zastosowanie metod naukowych, przy rozwiązywaniu szeregu skomplikowanych problemów życia zbiorowego. Inicjatywa ta — rzeczywiście — godna jest naśladowania. (API)

Tajga ustępuje człowiekowi

Miasta i osiedla na pustkowiach

W jednym z najbardziej dzikich i niedostępnych zakątków północno-wschodniej Syberii rozpoczęto budowę szeregu nowych osiedli i przedsiębiorstw przemysłowych. W ciągu kilku zaledwie miesięcy nieprzebyte dotąd tajgi pokryły się siecią dróg kołowych i ścieżek. Ludzie pracowali w dzień i w nocy, aby w jak najkrótszym czasie zakończyć okres przygotowawczy i przystąpić do budowy nowoczesnych domów.

Aby nie tracić czasu na wyrabywanie dróg, którymi przeszłyby transporty z niezbędnymi narzędziami i maszynami, puszczono przez tajgi ciężarówki, przystosowane do pokonywania przeszkód terenowych. Przy doborze trasy kierowano się tzw. „naturalnymi szlakami tajgi" czyli łożyskami niezbyt głębokich rzek, którymi takiego typu maszyny mogły przejechać. Celem usprawnienia pracy, przetransportowania bardziej ciężkich materiałów, silników, motorów, wiertarek i ruchomych stacji elektrycznych użyto tzw. buldozerów. Są to potężne traktory, zaopatrzone w stalowy „nóż-piłę" długości trzech metrów. Nóż ten, dzięki specjalnemu mechanizmowi, może być uruchomiony przez kierowcę w dowolny sposób. Można nim zarówno spiłować w biegu traktora drzewo, jak też podkopać je wraz z korzeniami. Dzięki specjalnym łopatom można też w biegu zasypać zbyt głębokie koryto rzeki, tworząc tzw. most ziemny.

Posługując się takimi maszynami, robotnicy radzieccy mogli bez zbędnej straty czasu otrzymywać na miejscu przeprowadzanych prac potrzebne narzędzia. W okolicach tych specjalną trudność sprawiają roboty ziemne, gdyż grunt jest przemarznięty tak, iż nawet kilofem i łomem ciężko jest sobie z nim poradzić. Aby i na tych odcinkach ułatwić ludziom pracę używa się do prac ziemnych świdrów pneumatycznych i elektrycznych. Zastosowanie narzędzi kopalnianych w pracach dało nieoczekiwanie pozytywne rezultaty, wielokrotnie zwiększając wydajność pracy.

Ludzie i maszyny pracują zgodnym rytmem. W miejscu do niedawna nieznanym przez ludzi, powstają miasta i fabryki. (mlb)

Na sprzedaż lodów potrzeba zezwolenia!

Jelenia Góra (js). Niecodzienny widok mieli mieszkańcy Jeleniej Góry w ub. piątek. W asyście funkcjonariuszy M. O. ciągnęła do komisariatu karawana wózków i pojazdów domorosłych wytwórców lodów. Mianowicie na zarządzenie prezydenta miasta przeprowadzono obławę na pokątnych „lodziarzy", którzy bez zezwolenia trudnili się sprzedażą „śmietankowych" lodów.

Ze względu na to, że tego rodzaju handel musi być rejestrowany i wydawane są specjalne zezwolenia na handel, jak również ze względów sanitarnych, wytwórczość tego rodzaju produktów musi przejść przez kontrolę sanitarną, zarządzono obławę i konfiskatę lodów. Ma to na celu ukrócenie domowego wyrobu artykułów, mogących być szkodliwymi dla zdrowia, zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Trzeba było specjalnego komunikatu

Niemcy nie wierzą w śmierć swych przywódców

Mimo oficjalnego komunikatu ze strony sojuszniczych władz okupacyjnych, iż ciała jedenastu głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych z Goeringiem na czele, skazanych przez trybunał norymberski na śmierć przez powieszenie i straconych, zostały spalone, a popioły ich wrzucone do wody, nadal jeszcze krążą rozsiewane przez krypto - hitlerowców najrozmaitsze bałamutne wersje na ten temat.

Aby położyć im ostatecznie kres, podano obecnie do wiadomości publicznej szczegóły tej sprawy. O usunięcie prochów wspomnianych złoczyńców postarali się osobiście i bez świadków czterej generałowie, reprezentujący Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francję. Jak się dowiaduje z miarodajnego źródła korespondent agencji Reutera, Allan Dreyfuss, popioły po spaleniu w Monachium wsypano do popielnika wojskowego, który umieszczono z tyłu niemieckiego samochodu prywatnego, wiozącego tylko tych czterech generałów. Auto skierowało się nad brzeg, przepływającej pod miastem rzeki Izery, do której fal wysypano popioły.

Gdy wyrok trybunału został wykonany, rankiem dnia 16 października roku ubiegłego na dziedzińcu więzienia w Norymberdze wrzucono pospiesznie na dwa wielkie wojskowe samochody ciężarowe jedenaście prostokątnych, nie pomalowanych skrzyń, zawierających zwłoki skazańców. Do trumien tych dołączono dwunastą, wypełnioną balastem, w celu odwrócenia podejrzeń Niemców. Samochody ciężarowe udały się następnie szosami, strzeżonymi przez wzmocnione patrole wojskowe, do Monachium. Tam zaopiekowała się nimi policja wojskowa, która skierowała je pod eskortą do krematorium na cywilnym „Cmentarzu wschodnim". Wszyscy niemieccy funkcjonariusze i pracownicy krematorium otrzymali rozkaz opuszczenia go.

Na życzenie generałów radzieckiego i brytyjskiego otworzono dwie skrzynie, w których leżały zwłoki Goeringa i Keitla. Po dokonaniu oględzin, wieka skrzyń przyśrubowano ponownie, po czym żołnierze z dwu oddziałów amerykańskich, odkomenderowanych do rejestrowania grobów, włożyli skrzynie ze zwłokami zbrodniarzy do pieca krematoryjnego i spalili je.

Aczkolwiek powiedziano szeregowcom, że chodzi tu o spalenie ciał żołnierzy amerykańskich, nie uwierzyli oni w to twierdzenie, widząc środki ostrożności, jakie zostały przedsięwzięte i wyczuwając wyraźnie atmosferę tajemnicy, którą starano się osłonić całą procedurę.

Czterej generałowie alianccy opuścili teren krematorium dopiero wówczas, gdy wszystkie trumny w liczbie jedenastu zostały umieszczone w piecu do spalania zwłok. Dalszy nadzór przejął oficer armii Stanów Zjednoczonych. Popioły wszystkich jedenastu zbrodniarzy wsypano razem do blaszanego popielnika wojskowego i umieszczono na aucie, w którym jechali generałowie.

Nowi instruktorzy spółdzielczy

Szklarska Poręba (js). Ub. soboty zakończył się w Szklarskiej Porębie kurs dla instruktorów spółdzielczych, zwołany z ramienia Ministerstwa Przemysłu, wydział rzemiosł. Kierownikiem kursu, który odbywał się w domu wypoczynkowym rzemieślników Izby Wrocławskiej, był naczelnik Ministerstwa Przemysłu, zaś wykładowcami wyżsi urzędnicy tegoż Ministerstwa oraz znawcy spółdzielczości.

*

WAŁBRZYCH. (Miech) Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielni R. P. otrzymał od władz dwa poniemieckie pensjonaty w Kamionkowie k. Piotrolesia (pow. Dzierżoniów-Drobniszów).

Związek Pracowników Spółdzielni pragnie już od dnia 1 maja uruchomić je i w związku z tym już przystąpił do naprawy wspomnianych domów.

Tragiczne skutki pijaństwa

WAŁBRZYCH. (Les) Na stacji Kamieńsk u wylotu tunelu pracownicy PKP znaleźli na torze kolejowym zwłoki mężczyzny z obciętą i zmasakrowaną głową. O wypadku zawiadomiono posterunek Milicji w Zdrojowcu, oraz Referat Śledczy w Komendzie Milicji Obywatelskiej.

Następnego dnia na miejsce wypadku przybyli: lekarz, sędzia śledczy i referent Referatu Śledczego KMO. Dochodzenie wykazało, że samobójcą jest 30-letni Mielczarek Wacław, zamieszkały w Kamieńsku. Był on tkaczem fabryki w Kamieńsku i cieszył się opinią dobrego pracownika. Ostatnio Mielczarek zdradzał silny rozstrój nerwowy, przy czym rozpił się.

Samobójca zostawił kartkę do żony następującej treści: „Nie mogę zawiadomić o niczym, bo jestem pijany. Żegnaj".

WAŁBRZYCH. (Les) Bożdan Kazimiera, lat 25, zam. w Wałbrzychu przy ul. Niepodległości, powiła dziecko płci żeńskiej w obecności matki i akuszerki. Rano oświadczyła, że dziecko umarło. Trzymała je jednak tydzień w mieszkaniu, po czym pochowała je wieczorem w Piastowie na cmentarzu bez załatwienia jakichkolwiek formalności. Istnieje poważne przypuszczenie, że chodzi tutaj o wypadek zamordowania dziecka.

Nowe koło PZZ

Wałbrzych, (Les). Polski Związek Zachodni obwód na miasto Wałbrzych powołał do życia Koło P. Z. Z. w Sobięcinie (dawniej Węglewo) na czele którego stanął mgr. Antoni Niklewicz. Lokal Koła P. Z. Z. mieści się przy ul. Puławskiego Nr. 4 I p. tel. 18-32.

Polski Związek Zachodni zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o jak najliczniejsze zapisywanie się na członków Koła.

Konkurs wystaw okiennych we Wrocławiu

Wrocław (st). W ramach Święta Oświaty koło dolnośląskie Z. K. P. urządza konkurs księgarskich wystaw okiennych (witryn). Konkurs polega na udekorowaniu okna wystawowego przez personel (właściciela) księgarni z wyłączeniem pomocy z zewnątrz.

Sposób dekoracji jest dowolny jak również i dobór treściowy.

Technika wykonania (sposób czysto księgarski, graficzny, plastyczny czy tp.) również dowolny.

Ze względu na trudności techniczne konkurs obejmuje wyłącznie teren Wrocławia. Twórcy trzech wyróżnionych wystaw otrzymają dyplomy. Fotografie tych wystaw przesłane będą przez koło do prasy. W oknie konkursowym należy umieścić informacje: okno konkursowe dekorował (nazwisko pracownika).

Do jury konkursu weszli na zaproszenie koła: prof. Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu — Dawski, nacz. Wydz. Kultury i Sztuki m. Wrocławia — Los. dyr. ośrodka dydaktyczno-metodycznego Mąciszewski oraz przedstawiciel koła Z. K. P. Moszczyński.

Związek Księgarzy Polskich zwraca się o jak najliczniejsze zgłos. nia, aby w ten sposób zadokumentować udział w Święcie Oświaty. Ci którzy zamierzają wziąć udział w konkursie proszeni są o zgłoszenie do p. Moszczyńskiego, Wrocław, Ruska 2 do dnia 29 bm.

Szczuł psami — zabitym wyjmował złote zęby

Kat kilku obozów koncentracyjnych stanie przed sądem

Wrocław. (st.) W czerwcu 1945 r. został ujęty przez U. B. we Wrocławiu, Niemiec Karl Gallasch pod zarzutem przynależności w okresie wojny w latach 1939—45 do formacji SS w stopniu „unterscharführera" i znęcania się nad więźniami w obozach koncentracyjnych.

W toku dochodzeń ustalono, na podstawie zeznań świadków, rekrutujących się przeważnie z b. więźniów obozów koncentracyjnych, że Gallasch brał w okresie od stycznia 1943 do maja 1945 czynny udział w dokonywaniu zabójstw więźniów w obozach koncentracyjnych w Gross Rosen, Dyhenfurth, Langebielau, Fünfteichhen i Litomierzycach, gdzie pełnił funkcję „blockführera", a później „rapportführera". Bez powodu lub z błahych przyczyn, pod pozorem utrzymania dyscypliny obozowej, Gallasch bił więźniów, kopał, kaleczył, szczuł psami, polecał podległym sobie SS-mannom karać więźniów chłostą, zarządzał uciążliwe karne ćwiczenia i innymi sposobami znęcał się nad nimi. **Ponadto zbrodniarz okradał więźniów z zawartości nadsyłanych przez rodziny paczek żywnościowych, jak również profanował zwłoki zmarłych więźniów, wybijając i zabierając dla siebie złote zęby.**

Przestępca, wspólnie z innymi SS-manami wchodził w nocy z tresowanymi psami do baraku, w którym spało ok. 200 więźniów, kazał im wstawać i wykonywać trudne ćwiczenia na komendę. Gdy któryś z więźniów nie zdążył wykonać nakazanego ruchu, szczuł go psem, który gryzł więźnia do krwi. Po takich „zabawach" wynoszono nazajutrz z baraków po kilkanaście trupów.
śledztwa, Gallasch sam strzelał do więźniów. Poza tym deptał on więźniów nogami. Czynił to w ten sposób, że przewracał więźnia, następnie deptał go, kopał w głowę, wskutek czego torturowane ofiary umierały.

Do wszystkich więźniów, bez względu na narodowość, odnosił się jednakowo w bestialski i sadystyczny sposób.

W jesieni 1943 r., Gallasch został odkomenderowany z Gross Rosen do obozu koncentracyjnego w Dyhenfurth, odległego ok. 80 km. od Gross Rosen, gdzie pełnił funkcje „rapportführera". znęcając się również w nieludzki sposób nad więźniami, zatrudnionymi w miejscowej fabryce gazowej. Z obozu w Dyhnenfurth został przeniesiony do obozu w Langenbielau, a następnie w Fünfteichen, gdzie pracowało ok. 5 tys. więźniów żydowskich dla zakładów zbrojeniowych Kruppa. Gallasch według zeznań świadków, miał taktycznie nadzór nad całym obozem, będąc panem życia i śmierci więźniów. W dniu 19 stycznia 45 r. z powodu zbliżania się frontu, obóz Fünfteichen został ewakuowany do Gross Rosen. Transportem kierował osobiście Gallasch, który jechał z tyłu kolumny na rowerze. Do ustających w drodze, wycieńczonych lub zmarzniętych więźniów, strzelał w tył głowy lub też polecał zabijać ich konwojującym SS-manom. Z transportu liczącego 5.500 osób, zginęło ponad tysiąc więźniów.

W czasie marszu umieszczono więźniów na noc w ciasnych stodołach. Gdy z powodu ciasnoty powstawał wewnątrz hałas, SS-mani strzelali do stodoły z zewnątrz, zabijając lub raniąc licznych więźniów. Rannych dobijano nazajutrz. Przemarsz do Gross Rosen trwał w takich warunkach 5 dni.

Z chwilą likwidacji obozu w Gross Rosen, Gallasch był komendantem jednej z grup, konwojowanych do Litomierzyc. Więźniów transportowano w wagonach towarowych w takich warunkach, że ludzie umierali z wycieńczenia a słabych dobijano. Jeden z naocznych świadków zeznał, że Gallasch zastrzelił sam ok. 60 więźniów.

Na stacji kolejowej Plauen podzielono transport na 2 grupy. Gallasch wyszukiwał słabszych więźniów, kazał ich wynieść z wagonów w liczbie ok. 80, położyć na peronie twarzą do ziemi i razem z konwojującymi SS-manami zabił strzałami w tył głowy wszystkie ofiary na oczach wszystkich więźniów.

Bestialski zbrodniarz stanie wkrótce przed Sądem Okręgowym, wydział karny we Wrocławiu.

Nowe tory kolejowe Legnica—Brochów—Nadodrze

Wrocław st). W piątek 25 bm. nastąpiło otwarcie linii kolejowej Brochów — Stadion w kierunku na Legnicę oraz Brochów — Stadion na Wrocław Nadodrze. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Okręgowej Dyrekcji Kolei Państw. we Wrocławiu oraz liczni pracownicy kolejowi. Dotychczas na wspomnianych odcinkach istniał tylko jeden tor, co utrudniało normalną komunikację. Obecnie po wybudowaniu drugiego toru ruch pociągów będzie usprawniony i ważny węzeł kolejowy Brochów zyska połączenie zarówno z Legnicą jak i z dworcem wrocławskim Nadodrze.

W dniu 4 maja br. zostanie uruchomiona linia kolejowa Brochów — Stadion na Rawicz.

Dziennikarze holenderscy we Wrocławiu

Wrocław (st). We Wrocławiu bawiła wycieczka 9 dziennikarzy holenderskich, reprezentujących wszystkie kierunki pism. Dziennikarze byli przyjęci przez wojewodę wrocławskiego. mgr. Piaskowskiego, interesując się żywo sprawą zagospodarowania przez Polaków Dolnego Śląska.

W piątek w godzinach wieczornych. goście byli obecni w Teatrze Miejskim na balecie „Wieszczka Lalek".

W sobotę w godzinach rannych dziennikarze holenderscy opuścili Wrocław, udając się do Wałbrzycha, gdzie zwiedzą zagłębie węglowe oraz większe ośrodki przemysłowe.

Z Dolnego Śląska goście wyjadą do Katowic.

„Święto lasu" we Wrocławiu

Akademia w Domu Kultury

Wrocław (jr). W ramach uroczystości, związanych z dniem lasu, odbyła się w sobotę we wrocławskim Domu Kultury ciekawa akademia pod protektoratem wojewody mgr. Piaskowskiego. Należy zaznaczyć, że święto czy też dzień lasu ma głębsze znaczenie. W skali krajowej objął protektorat sam premier Cyrankiewicz, a w skład woj. komitetu obchodu dnia lasu weszli m. in. Administrator Apostolski, ks. dr. Milik, kurator okręgu szkolnego Jan Dębski, dowódca O. W. gen. broni Popławski, rektor Uniwersytetu i Politechniki, prof. Kulczyński, oraz prezydent miasta Wrocławia i inni.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Doroty, młodzież szkolna, przedstawiciele władz, organizacji i liczni zaproszeni goście wzięli udział w akademii, na którą złożył się starannie przygotowany program. W imieniu wrocławskiej Dyrekcji Lasów Państwowych powitał licznie zgromadzonych gości, inż. Gosławski, po czym wygłosił nadzwyczaj ciekawy i pouczający referat inż. Gano Józef, podkreślając wielkie znaczenie lasu w naszym bogactwie narodowym.

Dalszą część programu urozmaiciły występy chóru Liceum Pedagogicznego pod dyr. prof. Franczaka, który odśpiewał szereg polskich pieśni. Interesującą pozycję programu, stanowiła deklamacja zbiorowa p. t. „Modlitwa lasu". Wystąpił także tercet z Państw. Fabryki Jedwabiu. Dobrze zorganizowaną, celową i pożyteczną imprezę zakończono zbiorowym odśpiewaniem Roty.

Zaprowadzić kontrolę mleka i masła

Fałszerstwa na rynku żywnościowym w Częstochowie

Częstochowa. W ostatnich czasach stwierdzono liczne fakty fałszowania mleka na terenie Częstochowy. Występnych machinacji dopuszczają się głównie handlarze, skupujący mleko na wsi, nie brak jednak wśród tych nieuczciwych elementów osób, posiadających własne gospodarstwa i bezpośrednio dostarczając. konsumentowi w mieście mleko z dolaną po udoju wodę. W ten oszukańczy sposób sprzedawcy starają się powiększyć swe dochody, nie licząc się absolutnie z faktem, że mleko fałszowane, przeznaczone w wielu wypadkach dla osób chorych, nie posiada tych własności odżywczych, co mleko bez wody.

Podobnie przedstawia się sprawa z masłem, na którego kupno nie zawsze może sobie pozwolić przeciętny pracownik. Zafałszowane masło stało się ostatnio zjawiskiem dość częstym. Badania, przeprowadzone w tych dniach przez Państwowy Zakład Badania Żywności w Warszawie, do którego skierowano sprzedane w Częstochowie przez jedną z handlarek masło, wykazało, że zawierało ono zaledwie 43 proc. tłuszczu. Nie jest to oczywiście wypadek odosobniony jak stwierdzają panie domu, które dopiero w domu miały możność przekonać się, iż masło nabyte przed chwilą od wieśniaczki, czy handlarki, jest zafałszowane.

W tych warunkach konieczne jest wprowadzenie kontroli jakości sprzedawanych produktów żywnościowych na terenie Częstochowy. W wielu miastach, znacznie mniejszych od Częstochowy, kontrola istnieje już dawno i wyniki jej są b. poważne. Tak było zresztą w okresie przedwojennym. Należało by zatem pomyśleć obecnie o ustanowieniu tego rodzaju kontroli w Częstochowie. Leży to zarówno w interesie ludności, jak i Zarządu Miejskiego, któremu niewątpliwie troska o zdrowie mieszkańców leży mocno na sercu.

Symulował napad bandycki

Częstochowa. Kierownik sklepu Samopomocy Chłopskiej w Lututowie, Jan Dyszlewski zgłosił na posterunku milicji, że na drodze pomiędzy Lututowem a Kopanicami kilku bandytów dokonało na niego napadu i zrabowało mu 43 tys. zł, które pobrał z kasy Samopomocy Chłopskiej. Dokładnej liczby napastników ani ich rysopisu Dyszlewski nie mógł podać, wobec czego od razu powzięto podejrzenie, że zachodzi tu wypadek symulacji.

Fakt ten znalazł potwierdzenie w wynikach dochodzenia, które ustaliło, że niesumienny kierownik sklepu przywłaszczył sobie wspomnianą gotówkę i symulował napad dla odwrócenia uwagi od siebie. Z polecenia prokuratora Dyszlewski osadzony został w więzieniu.

Pod hasłem: „Wyzyskajmy odpadki"!

Akcja Związku Weteranów Powstań Śląskich

Wrocław. Ze zdumieniem dowiaduje się społeczeństwo polskie z prasy codziennej, że nasz zagraniczny budżet handlowy obciążony jest milionowymi sumami za dowóz szmat i makulatury ze Szwecji, za dowóz złomu metalowego z innych państw, nie mówiąc już o dowozie materiałów, których w naszym kraju brak. Brak złomu metalowego! Brak starych szmat! Starego papieru i książek! — tam, gdzie wskutek pożogi wojennej w gruzach niszczeją tysiące ton metalu, potłuczonego szkła, różnych papierów i szmat! Byłoby to niewybaczalnym lekceważeniem naszego własnego dobra, gdybyśmy nie umieli zrobić tego, co inni potrafią, czyli wyzyskać bogactwo, tkwiące w odpadkach.

Miasto Wrocław i powiat wrocławski przedstawiają w tym kierunku olbrzymie i niewyzyskane możliwości. Z inicjatywy Związku Weteranów Powstań Śląskich zorganizowana została „Zbiórnica odpadków" jako spółdzielnia, upoważniona przez władze do zbierania i przekazywania do fabryk wszelkiego rodzaju zebranych resztek.

Okręgowy Zarząd Związku Weteranów Powstań Śląskich zwraca się niniejszym do wszystkich mieszkańców Wrocławia i powiatu wrocławskiego z gorącym apelem, **aby zechcieli niezwłocznie powiadomić biuro związku o wszelkich im wiadomych większych ilościach odpadków, które znajdują się w rozmaitych opuszczonych magazynach, szopach, piwnicach, lub zrujnowanych domach.** Chodzi o potłuczone szkło, butelki, szmaty, książki i papiery wszelkiego rodzaju, resztki gumy, chemikalia, a nade wszystko najrozmaitsze metale w większych, lub drobnych kawałkach.

Nadesłanie takich informacji nie tylko leży w interesie społecznym, jako poważna oszczędność naszego budżetu krajowego, ale ponadto zasili i kasę Związku Weteranów Powstań Śląskich, którego celem jest opieka nad wdowami i sierotami po powstańcach.

Wszelkie informacje nadsyłać należy pod adresem: Związek Weteranów Powstań Śląskich Zarząd Okręgowy, Wrocław, Rynek 14.

Kurs sanitarno-ratowniczy w Kluczborku

Kluczbork. Staraniem Pełnomocnika Oddziału P. C. K. w Kluczborku star. Lisa, zorganizowany został w czasie od 14 do 19 bm. kurs ratowniczo-sanitarny. W kursie brało udział 25 osób, delegowanych z różnych zakładów pracy, z terenu miasta i powiatu kluczborskiego.

Na kursie wykładali bezinteresownie miejscowi lekarze jak: dyr. szpitala powiatowego dr Liebhard, dr dr Kubaczewski, Dmuchowska, Faska i instruktorzy Bankocz i Rańczak.

W dniu 19 bm. odbył się egzamin końcowy z ogólnym dobrym wynikiem. Zakłady pracy, z których pochodzą absolwenci kursu, posiadać będą obecnie swoich wyszkolonych sanitariuszy.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

już miała je schowane w skrzyni, ale nigdy jeszcze nie wyglądały tak wspaniale jak dzisiaj, na tle nowiutkich blaszek gorsetu, błyszczących kiejby tęcza, poukładanych w kolorowe, wzorzyste kwiaty. Zielona wstążka, czysto jedwabna, wiązała niklowane haftki gorsetu i spływała od pasa w długiej kokardzie, jak gdyby jakaś fantazyjna szarfa. Z tyłu korale związane były na kokardkę bladoniebieską, odbijającą się wydatnie szyi, całej gołej, łabędzio pochylonej, pokazującej niby niechcący ostatnie kręgi kostne grzbietu. Grube, jasne włosy upięła Hela w kosę z tyłu głowy. Do włosów nawbijała szpilek, zmyśnych grzebyków i podpinek, toteż fryzura trzymała się jędrnie głowy, opinając szczelnie czaszkę.

Kwiecista spódnica, szeroka, cieniutka, poukładana w fałdy dookoła, mieniła się kwiateczkami na ciemnym tle. Tajemniczo, nieznacznie, rysowały się pod nią zgrabne uda dziewczyny, bo Hela, wiedziona kobiecym instynktem, nie poszła w ślady matki i zerwała zdecydowanie ze starym zwyczajem nakładania kilku kiecek na siebie. Pończochy, zwane przez ludzi pospolicie pokolonkami, nie były też u niej zwyczajne. Cieniutkie, brązowe ujmowały jej łydki, jakby u prawdziwej pani z miasta, bo też były one podpatrzone od miejskich pań, które tu rok rocznie zjeżdżały na letniska i nie jeden raz zawracały głowę parobczakom, włócząc się z nimi po lasach i potokach — dla rozpusty chyba.

Od kierpców Heli szedł złoty blask. Nowiutkie je dziś pierwszy raz wdziała na nogi, czerwonawe, obwiązane paradnym rzemieniem koło kostek. A że całe nabijane były mosiężnymi gwóźdkami, więc lśniły się kiejby złoto. A niejeden parobek rozdziawiał zdziwiony gębę, nie wiedząc, na co patrzeć: czy na gębusię dziewczyny, młodą, anielską, delikatną, czy na gorset tęczowy, mieniący się od przeróżnych barw, czy wreszcie na te nóżki paradne, małe, błyskające złotem mosiężnych gwóźdków.

Jedwabna chustka spływała jej po plecach. Ostra linia frędzli chwiała się delikatnie przy każdym, choćby najmniejszym poruszeniu, a wyglądały one niczym odświętne, godowe piórka delikatnego ptaka, którego na okres pierwszych zalotów przystroiła królewsko matka — natura. Szła jakaś łuna od tak wystrojonej dziewczyny, a blaski poronińskich dziewek, które zawsze przodowały w modzie innym przysmółkom, pogasły przy tej dziewczynie z wirchów.

Do sumy jeszcze było pół godziny czasu, więc Hela rozglądała się, szukając w tłumie jakiej koleżanki. Wtedy to zobaczył ją Bronek Faflecin, tak jak i ona stojący samotnie na osobności i zaraz przyskoczył do niej.

— No, no, no! Patrzojcie-no, jak się nasza Hela wystroiła — zaczął, nie podając jej ręki na powitanie, bo samo przemówienie

72

boty. Bo Hela stała nad nim w otworze i raz w raz przeginała się w biodrach, a z dołu on widział całe jej smukłe ciało, toczone uda, kształtne jak jabłka kolana — wszystko czego by się kiedy indziej nie dało nijak widzieć.

— Psiokręć! — przyklął sobie, bo przyłapał się znowu na marzeniach o dziewczynie, a chciał je od siebie odegnać.

Chwycił kilkoma rzutami kołki i wdrapał się na stodołę. Buchnął w siano, twarzą do ziemi. Wbił nos pomiędzy wyschłe trawy i wąchał luby zapach. Upijał się nim, odurzał. Słabość go chwyciła od tej walki ze sobą, do której był nienawykły. Wnet jednak i zapach siana przypomniał mu Helę, bo tak sobie na sianie leżeli raz uchwalając i radząc ze sobą.

— Dawno to temu było? — zapytał Franek sam siebie.

— W lecie będzie dwa lata — przypomniała mu pamięć.

— O czemeśmy to wtedy mówili? Aha, już wiem. Ja się jej pytam: „Heluś, myślisz se ty co o wydaniu?" Spojrzała na mnie zdziwiona, a w oczach jej widać było, że pierwszy raz takie pytanie na nią trafia. „E, Franuś, mnie to ani w głowie. Jeszczem prawie dziecko". Dzieckiem to tam ona była wtedy, i jest jeszcze teraz — przyznał Franek sobie, dając się unieść wspomnieniem. — Jako to było? Ja jej powiadam: „Heluś, a dyć roki idą prędko. Przecież ci tam musiał się spodobać jaki parobek". Nie odpowiedziała na to wcale. Zapłoniła się na lickach, jakby samą myśl o chłopcu uważała za straszliwy jakiś grzech. Jo jej padom dalej: „Heluś, przecież czy tak czy siak, musisz się wydać. Wcześniej, albo i później, ale musisz". A ona mi na to: „E, Franuś, taki brzydok z ciebie. Ja cię rada widzę, żeś taki dobry i delikatny dla mnie, a ty mi o takich niedobrych sprawach mówisz, że mnie Jegomość skrzyczy przy spowiedzi za to". Wtedy sobie powiedziałem, że się będę z nią zawsze obchodził delikatnie i nigdy nie przyjdzie pomiędzy nami do złego, skoro tak chce. I czyżem tego nie dotrzymywał.

Po toś dotrzymywał, żeby Sobek miał z tego pociechę — podszepnęło mu zwątpienie.

— Ona nie wyjdzie za Sobka — odpowiedział głosowi swego wnętrza.

— Niby dlaczego nie? — pytało się w nim natarczywie.

— Bo ona ze mną nie chciała mówić o wydaniu, to ze Sobkiem ani słówkiem nie piśnie, ani nie będzie chciała słowa o tym słyszeć — odpowiedział z przekonaniem.

— Ho, ho! Ona może nie. Ale czyż starzy nie chcą? Zmuszą ją. Popłacze się, ale musi woli rodzicielskiej usłuchać. Nie wiesz, jak się mówi: „Komu ojciec matka nie pobłogosławi, temu Pan Bóg drogę do nieba zastawi".

62

Misje duńskie niosą powodzianom pomoc

sanitarną i żywnościową

Sosnowiec (wel). W dniu wczorajszym wyjechała z Sosnowca Duńska Misja „Ratujcie Dzieci" i Duński Czerwony Krzyż, na tereny dotknięte klęską powodzi Członków Misji żegnali bardzo serdecznie przedstawiciele miejscowej placówki Polskiego Czerwonego Krzyża i Zarządu Miasta, dziękując za dotychczasową pomoc i życząc najpomyślniejszych wyników pracy na nowym terenie.

Polskie władze centralne, biorąc pod uwagę możliwość wybuchu chorób epidemicznych wśród ludności, dotkniętej klęską powodzi, **postanowiły zorganizować specjalną pomoc sanitarną dla tych terenów.** W tym celu zwrócono się o pomoc do Duńskiego Czerwonego Krzyża, który podjął się tej akcji. **Wszystkie cztery placówki Misji, działające w Polsce wyjechały już na tereny, gdzie zorganizują specjalne punkty sanitarnej pomocy.** Duńczycy zmobilizowali większe ilości potrzebnych w tym celu środków lekarskich oraz znaczne zapasy żywności.

Akcja będzie prowadzona w dwóch kierunkach — pomocy lekarskiej i dożywiania. Akcją dożywiania objęte zostaną w pierwszym rzędzie dzieci. Jest rzeczą zrozumiałą, że ze względu na ogrom potrzeb, akcja Duńskiej Misji nie może być wystarczającą i dlatego też potrzebna jest nadal jak najbardziej wydatna pomoc całego społeczeństwa polskiego.

Praca Duńskiej Misji na terenach powodziowych trwać będzie przez całe lato, a we wrześniu wrócą one do dotychczasowych miejsc pobytu, ażeby kontynuować przerwaną pracę.

Zatarg miast Bytomia i Zabrza

z przemysłem węglowym

Bytom (jł) Od dłuższego już czasu toczą się między władzami samorządowymi i powiatowymi Bytomia i Zabrza, a przedstawicielami przemysłu pertraktacje na temat projektu wydzielenia gruntów, potrzebnych dla rozbudowy przemysłu i kolonii mieszkalnych. Na pierwszy plan przemysł węglowy wysuwa zapotrzebowanie, wyrażające się cyfrą 3.892 ha, w tym Rudzkie Zjednoczenie żąda wydzielenia 568,4 ha, używanych dotychczas przez rolnictwo, Zjednoczenia Przemysłu Cynkowego wysuwa pretensje do 478,8 ha (w tym majątek Ptakowice), a Przemysł Kokso-Chemiczny w Zabrzu do 24,3 ha.

Ostatnia konferencja w tej sprawie odbyła się pod przewodnictwem starosty bytomskiego H. Skolika, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz i instytucji. Ze strony władz powiatowych podkreśla się, że mimo wprowadzenia reformy rolnej, stan posiadania małorolnych w powiecie bytomskim uległ zmniejszeniu o kilkaset ha na skutek polityki przemysłu, który zajmuje w tej chwili aż 8 folwarków. Żądanie dodatkowych gruntów na działki robotnicze krzywdzi chłopa. Należało by skończyć z wielkoobszarniczą gospodarką przemysłu, przeznaczając na te działki właśnie obszary folwarczne.

Przedstawiciele miast Bytomia i Zabrza stanęli na stanowisku, że w myśl ustawy o majątkach opuszczonych i porzuconych położone w granicach miast poniemeckie obiekty ziemskie stnowią własność samorządów miejskich. Przemysł natomiast nie uznaje zastrzeżeń władz samorządowych i opierając się na przepisach prawa górniczego, oraz na zapadłych już decyzjach władz Planowania Przestrzennego podtrzymuje w całości swe żądania.

Jak dotąd, nie doszło jeszcze do ostatecznego porozumienia.

Plan miasta Katowic

Katowice. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Delegatury Śląsko-Dąbrowskiej, ukazał się ostatnio plan oraz informator miasta Katowic w opracowaniu S. Korytki. Brak takiego wydawnictwa dawał się już odczuwać od dawna tym bardziej, że został wyczerpany nakład poprzedniej tego rodzaju publikacji.

Informator zawiera krótki szkic historyczny rozwoju miasta Katowic, alfabetyczny spis ulic z uwzględnieniem zaszłych ostatnio zmian, skorowidz najważniejszych władz, urzędów, instytucji przemysłowych itp. a wreszcie rozkład linii autobusowych i tramwajowych.

Plan miasta w skali 1 : 12.000, został wykonany pod względem graficznym w sposób niezwykle przejrzysty i estetyczny.

Wydawnictwo to spotka się niewątpliwie z uznaniem osób przejeżdżających przez Katowice i przyczyni się do bliższego zaznajomienia szerokiego ogółu z metropolią Śląskiego przemysłu.

Również i przystępna cena (zł 90) rokuje wydawnictwu powodzenie.

Pod kołami samochodów

Ciężkie wypadki w Gliwicach

Gliwice (fn). Naprzeciw dworca kolejowego w Gliwicach, przy ul. Nowowiejskiej, samochód elektryczny, prowadzony przez Łucję Walugę, a należący do Zakładów Budowy Mostów i Dźwigów (Małgorzaty 1) potrącił przechodzącą chodnikiem 80-letnią Marię Toszwic. Doznała ona ciężkich obrażeń cielesnych. Znajdujący się na samochodzie dwaj pracownicy Zakładów odnieśli również obrażenia, doznając złamania ręki i nogi. Karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła rannych do lecznicy. Przyczyną wypadku był porzucony na jezdni kamień, który wywołał tak silny wstrząs samochodu, że prowadząca wóz straciła panowanie nad maszyną i wjechała na chodnik.

U zbiegu ulic Piotra i Pawła i Dworcowej samochód ciężarowy niewiadomego pochodzenia potrącił 25-letniego studenta Politechniki Śląskiej, Jana Karpaka, który upadając, doznał stłuczenia głowy i obrażeń całego ciała. Szofer, sprawca wypadku, zbiegł.

Miny pod Skoczowem utrudniają prace

Skoczów (sar). Na terenie Skoczowa istnieje jeszcze nierozminowany obszar 5 ha gruntu rolnego pszenicznego i 1/2 ha lasu.

Od czasu zakończenia działań wojennych zginęło na tych terenach 36 ludzi. Nadto szkodnik lasów — kornik zagnieździł się na odcinku zaminowanego lasu i grozi przeniesieniem się na sąsiednie drzewostany.

Starania miejscowych władz zdążające do odminowania pól, jak dotychczas nie odniosły skutku. Musiano więc poprzestać na oznaczeniu tablicami zagrożonego terenu. Czas najwyższy, by odpowiednie czynniki zajęły się zlikwidowaniem tych pozostałości wojny.

Handel uliczny w Katowicach

jest surowo zakazany

Katowice. Prezydent m. Katowic wydał 16 bm. poniższe zarządzenie w sprawie tępienia handlu ulicznego:

„Wbrew niejednokrotnym zarządzeniom, handel na ulicach miasta nie ustaje i odbywa się nadal. Udział w nim biorą tak dorośli, jak i nieletni. W wielu wypadkach stwierdzono, że rodzice wyręczają się dziećmi, które nakłaniają do handlu lub żebraniny. Celem likwidacji tego stanu rzeczy zarządzam co następuje:

1. Zakazuje się z dniem ogłoszenia niniejszego zarządzenia uprawiania jakiegokolwiek handlu na ulicach miasta, podwórzach i po domach (pieczywem, mięsem i wyrobami wędliniarskimi, tytoniowymi, starzyzną itp.)
2. Wyjątek stanowią:
   a) sprzedaż gazet (kolportaż lotny przez osoby, posiadające zezwolenie, wystawione przez wydawnictwa i potwierdzone przez Zarząd Miejski).
   b) uliczna sprzedaż lodów za uzyskaniem licencji od władz przemysłowych I-ej instancji.
3. Kto będzie działał wbrew niniejszemu zarządzeniu, podlega karze w myśl postanowień przepisów i dekretu z dnia 25. X. 1944 r. o zwalczaniu spekulacji (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 49 i nr 12, poz. 63). Rodzice względnie opiekunowie nieletnich, uprawiających handel lub żebractwo, będą karani po myśli art. 17 i 32 prawa o wykroczeniach".

Dwa miliony zł. subwencji

dla Związków Zawodowych Górników i Metalowców

Katowice. Rada Narodowego Banku Polskiego w pełnym zrozumieniu doniosłości zadań i celów, jakie stoją w obecnej erze zwycięstwa zasad demokratycznych przed związkami zawodowymi, jako przedstawicielami świata pracy, przyznała Związkowi Zawodowemu Górników i Związkowi Zawodowemu Metalowców subwencje po 1.000.000 zł.

Subwencje te mają nie tylko przyczynić się do szybszej realizacji tych zadań Związków, lecz także stwierdzić łączność i równość całej warstwy pracującej dla wielkości Polski.

Wręczenie subwencji nastąpi uroczyście wobec przedstawicieli Władz, Instytucji i Związków w dniu 28 kwietnia br. o godz. 17 w sali Centralnego Ośrodka Oświatowego Związku Górników w Sosnowcu, przy ul. Żytniej Nr. 10.

Kronika Dolnego i Górnego Śląska

w streszczeniu

ADRESY REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00; *WAŁBRZYCH* — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego; *WROCŁAW* — ul. Kościuszki 49, tel. 253; *BYTOM* — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; *GLIWICE* — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; *SOSNOWIEC* — ulica 3 Maja 23, tel. 67-479; *CZĘSTOCHOWA* — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67; *BIELSKO* — 3 Maja 7, tel. 24-35; *KATOWICE* — ulica 3 Maja 12.

WAŁBRZYCH. (Miech) W niedzielę, 20 bm. w śródmieściu Ząbkowic Śląskich z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich licznie zebrani mieszkańcy miasta manifestowali na rzecz utrzymania przy Polsce Ziem Odzyskanych.

Do zgromadzonych przemawiali: starosta powiatowy Kisielko i inspektor szkolny Klepacki.

BIELAWA. (Miech) Z dniem 1 maja br. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Bielawie otwiera półkolonię dla biednych dzieci. Zarząd Miejski m. Bielawy przyrzekł dopomóc Czerwonemu Krzyżowi w jego przedsięwzięciu. Z końcem ub. tygodnia P. C. K. w Bielawie urządził w swym domu przy ul. Wolności 57 zabawę taneczną, z której dochód będzie zużyty na cele dobroczynne.

WROCŁAW. (st) Wojewódzka szkoła związków zawodowych uruchamia w gmachu OKZZ we Wrocławiu drugi kurs dla kandydatek do rad zakładowych. Kurs potrwa dwa tygodnie.

WROCŁAW. (st) Państwowa szkoła przemysłowo-artystyczna we Wrocławiu uruchamia 10-dniowy kurs tkacki dla dorosłych. Kurs obejmuje naukę tkania samodziałów, chustek itp.

WROCŁAW. (jr) Traktor majątku Suchy Dwór, jadąc ulicą Borowską bez świateł, najechał w ciemności na kamień wywracając się z 3 osobami. Ciężko ranny został ppor. Uszyński, a traktorzysta Iwachow poniósł śmierć na miejscu. Ocalał jedynie Pilat Władysław.

Wrocław. (st.) Kuratorium Okręgu Szkolnego wrocławskiego zorganizowało ostatnio 3-dniową konferencję dyrektorów szkół średnich ogólnokształc. zawod. oraz konferencję dyrektorów szkół kształcenia nauczycieli. Konferencji, w której wzięło udział 120 dyrektorów, przewodniczył kurator Okręgu Szkolnego Jan Dębski.

Pierwszy dzień konferencji rozpoczął się lekcją pokazową przeprowadzoną przez kierowniczkę ogniska metodycznego historii w Gimn. i Liceum wrocławskim dr. Maleczyńskiej, na której zebranym profesorom podano praktycznie wskazówki związane z prowadzeniem wykładów o ustroju Polski współczesnej. W ośrodku sportu wodnych omawiano metodykę wykładów na temat aktualnych zagadnień bieżącego życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Współczesne zagadnienia i środki wychowawcze były tematem obszernego referatu wygłoszonego przez kuratora Dębskiego.

BYTOM. (jł) Utworzono tu *Powiatową Radę Oświaty Rolniczej,* której przewodniczącym jest inspektor szkolny, mgr Zborowski, a instruktorem prezes „Samopomocy Chłopskiej" p. Szydłowski.

BYTOM. (jł) Z inicjatywy prywatnej wpłynęło z powiatu bytomskiego do połowy kwietnia *100.000 złotych na Fundusz Odbudowy Szkół.* Niezależnie od tego prowadzi się akcję opodatkowania na Fundusz.

Katowice. — Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla egzaminów z muzyki i śpiewu (jako przedmiotów nauczania w szkołach ogólnokształcących), istniejąca przy Konserwatorium w Katowicach (ul. 27 Stycznia 33), zawiadamia, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminów w terminie wiosennym upływa dnia 10 maja br.

KATOWICE. Dnia 5 maja br. o godz. 10 odbędzie się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Katowicach (Warszawska 45) walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Oddział Katowice Powiat.

BIELSKO. (sar) Sąd Okręgowy w Cieszynie na sesji wyjazdowej w Bielsku skazał Niemca Pawła Mitręgę na 3 lata więzienia za przynależność do NSDAP. Za należenie do SA i szkodzenie Polakom skazani zostali Eugeniusz Paar na 1 rok, a Antoni Smaża z Wapienicy na 3 i pół roku więzienia. Waleria Bandurska za odstępstwo od narodowości polskiej otrzymała rok i 6 miesięcy więzienia.

45-lecie pracy scenicznej Ferdynanda Sarnowskiego

Częstochowa. Pod protektoratem prezydenta miasta dra Wolańskiego odbędzie się w środę, 30 bm., jubileusz 45-letniej pracy scenicznej zasłużonego artysty teatrów częstochowskich, Ferdynanda Sarnowskiego. Jubilat wystąpi w komedii Al. Fredry pt. „Zemsta za mur graniczny" w roli rejenta Milczka

---

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— Kiedy się to mówi? — pytał się siebie Franek. — Przed wyjazdem na ślub. Starościna przemawia do rodziców, młodych i gości. Mówi długo, pięknie. Hela potem porywa mnie lekko za rękaw i szepce: „Franuś! klęknijmy, najpierw przed moimi starymi". Ja klękam. Starościna, Maryna od Kalotów, patrzy na mnie z uśmiechem smutnym a życzliwym i otwiera gębę, żeby wypowiedzieć te słowa o błogosławieństwie. A potem . . .

— Franuś, Jezusie Marejo, ci ci to jest? — odzywa się głos Maryny.

Franek czuje, że obejmują go pulchne ramiona, kładzie się koło niego jakaś postać.

— Franuś, nie widziś, kielo cię rada widzę? — odzywa się głos Maryny — Franuś mój, moje słonko złociste, moje kochanie lube a utęsknione. Moje słodkości upragnione.

Czuje koło siebie gorące oddechy. Krzepkie ramiona chwytają za szyję.

Otwarł oczy. Dyszące usta Maryny wpiły się mu przemocą w wargi, aż oczy przymknęła od lubości, po twarzy jej poczynają gonić drgawki nerwowe.

We Franku krew zakipiała. Chwycił ją w objęcia i uścisnął tak mocno, że aż kości w niej strzeliły. Zwichrzone myśli gonią mu po głowie. Szalone płomyki przelatują po plecach. Czuje, jak w skroniach wali tętno.

Wtem, poprzez burzę wrażeń i myśli, przebiega głos ze wspomnień o Heli, jej własne słowa, wyrzeczone wtedy:

— E, Franuś, taki brzydok z ciebie.

— Jezusie Maryjo! — krzyknął Franek, porwał się i runął w otwór stodoły.

— Franuś! O raty! Franuś! — gnał za nim skowyt rozpacznego żalu.

Jeszcze nigdy w życiu nie słyszał czegoś podobnego. Zdawało mu się, że owionęła go nędza rozkochania kobiety, poniżenia jej, podeptanie, połamanie w niej wszystkiego, co tylko najlepsze w jej duszy.

— O ja nieszczęśliwa. O Boże — słyszał głos narzekania.

— Maryś — chciał ją pocieszyć, bo w jednej chwili poznał całe jej kochanie bezgraniczne.

— Idź już, idź — słyszy w odpowiedzi — O, ja nieszczęsna!

Wtem słyszy turkocący wóz, który zwalnia biegu przed domem Kalotów.

— Pewnie dziadek wraca — odzywa się do Maryny. Ta, obojętna na wszystko, szlocha dalej z ramionami wciśniętymi w twarz. Więc Franek zeskakuje z szopy na stodołę, wypada przed domostwo na oborę.

Wzrok chwyta z ciemności nagłe słoneczne światło niechętnie, prawie z bólem. Promienie słoneczne zdawały się być prawie czerwone od nadmiaru blasku. Cicho szumi potok z dala, wydzwaniając jednostajną melodię o swym zawrotnym, wartkim biegu spod Porońskiego Wirchu, o halach i wspaniałych górach, o ludzkim szczęściu i niedoli, jaką zdołał już na tak małej przestrzeni biegu podpatrzyć.

Ostrzyżone owce pasą się spokojnie poza drogą, na zieleniejącej się łące. Las spływa po Maniowskich i Murzańskich Grapach aż do samego podnóża stoków, kryjąc w swym cieniu tajemniczość życia, tysiące pękających krzaków borówczanych, bruśniczanych, malinowych, jeżynowych.

— Ale dziwnie wygląda świat — tłucze się uwaga po świadomości Franka.

Ze stajni słychać cichszy już szloch Maryny.

Kupiec podcina konia i wóz toczy się dalej gościńcem z takim samym, jak przed chwilą turkotem. Pewnie jedzie na Bukowinę, sąsiednią gminną wieś, żeby wycierać, to jest zamienić, za wełnę grule, których brak okazał się w jego domu po ukończeniu wiosennego sadzenia.

10.

Hela zjawiła się tej niedzieli wystrojona paradnie. Nie było tam wprawdzie pieniędzy na szykowne odzienie, ale musiała by to nie być Hela, żeby na to nie znaleść sposobu. Siadła do plecenia swetrów wieczorami, a każdy zarobek chowała pilnie do upatrzonej na strychu skrytki. Początkowo matka mamrotała na nią i złościła się, że pieniądze nie idą do jej rąk, chciała nawet podpatrzeć tę dziurę i zabrać pieniądze, ale Hela nie była głupia. Wytłumaczyła matce, że ona po nocach siedzi nad robotą, gdy inni śpią smacznie, że nawet światła nie zużywa, bo chodzi do Jagniesi Jasieśniculi, która teraz na gwałt chwyciła się warsztatu i tka prawie do rana sukno na zamówienie Kaloty ze Stasikówki. Jakoż więc można jej pieniądze chcieć odebrać? Więc matka ustała. Jakiś czas jeszcze oburzała się, że wdaje się w taką kompanię, jak Jagniesia, co to brata prześladuje z chciwości. Skoro jednak i o Jagniesi ludzie przestali mówić, dała spokój.

Dzięki temu Hela mogła się wystroić niegorzej, niż najbogatsza dziewczyna we wsi. Gorset nowiutki, naszywany ślicznymi, kolorowymi blaszkami, ściskał ją w pasie, uwydatniając zgrabne rysy tułówia. Niezbyt szerokie biodra znaczyły się pod gorsetem delikatnie i pokazywały całą kształtność dziewczęcej budowy, tak, że niejeden parobek cmoknął ścicha, kiedy przechodziła przed nim. Korale poczwórnym sznurkiem zbyrkały jej na piersiach. Dawne

ZAKUPIMY

20 koni roboczych

Oferty należy składać do Zjednoczenia Przemysłu Gazów Technicznych w Dąbrówce Małej, ul. Dąbrowskiego 2 (tel. 24-135) do 6 maja br. — **Można składać** oferty na mniejsze ilości **względnie na pojedyncze** sztuki. 1941

SPORT

Spółdzielnia Wytwórczo-Handlowa Organ. Sportowych, Wojew. Krakowskiego **KRAKÓW, Rynek Główny 6. :: Tel. 542-12**

poleca:

po najniższych cenach w pierwszorzędnym gatunku wszelki sprzęt sportowy, ubiory i galanterię sportową. 1644

Obwieszczenie o licytacji

ZARZĄD TRANSPORTU DREWNA w KADŁUBIE

sprzeda z licytacji konia skarbowego, wałach gniady, ur. 1942 r. **Licytacja odbędzie się dnia 2 maja 1947 r. godz. 11 w Kadłubie, p. Strzelce Opolskie, na placu Nadleśnictwa Państwowego.** Szczegóły w Zarządzie Transportu Drewna. 1968

POTRZEBNA ZARAZ

maszynistka

Zgłoszenia „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. (Referat personalny). 1951

Zakupimy natychmiast

18 szt. łożysk kulkowych

dwurzędowych, promieniowych, samonastawowych, SKF 1513, wiercenie 60 mm z tulejkami zaciskowymi. Oferty należy składać do **Zjednoczenia Przemysłu Gazów Technicznych w Dąbrówce Małej, ul. Dąbrowskiego 2,** telefon 24-135 — Wydział zakupu. 1940

Ostrzega się

przed zakupem maszyny do pisania „Continental" nr 957983 z długim wałkiem skradzionej w Państwowej Centrali Handlowej w Wabrzychu, w dniu 12 kwietnia br. 1925

ZW. WETERANÓW POWSTAŃ ŚLĄSKICH

rozpisuje

przetarg

na załadowanie i przewóz 500 m³ szutru rzecznego z rampy ze stacji kolejowej w Zimnej Wódce (pow. strzelecki) na Górę św. Anny.

Oferty, które można nabyć w Związku Weteranów Powstań Śląskich, Katowice, ul. Matejki 3 należy składać w zamkniętych kopertach do Sekretariatu tegoż Związku do dnia 4. 5. br. o godzinie 12.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14. Związek Weteranów zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów podziału przewozu między kilku przedsiębiorców.

Do ofert należy dołączyć 1 procent wadium w gotówce lub w papierach wartościowych.

Przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym, są zwolnione od składania wadium.

KIEROWNICTWO BUDOWY POMNIKA „CZYNU POWSTAŃCZEGO" na Górze św. Anny. 1944

KOMITET ODBUDOWY MOSTÓW NA WIŚLE w KRAKOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie montażu konstrukcji stalowej mostu III na Wiśle w Krakowie.

Formularze ofertowe z załącznikami, informacje i wgląd do planów można otrzymać w Kierownictwie Odbudowy Mostów na Wiśle w Krakowie, ul. Krakowska 49/3, I p., tel. 592-67.

Oferty sporządzone w przepisany sposób, należy składać do skrzynki przetargowej w Kierownictwie Odbudowy Mostów do dnia 17 maja 1947 r. godzina 10. — Wymagane wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy należy wpłacić na konto Komitetu Odbudowy Mostów w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie (konto Nr 299), a kwit dołączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Kierownictwa Odbudowy Mostów j. w. dnia 17 maja br. o godz. 10.30.

Oferenta obowiązują „warunki ogólne" dla dostaw i robót prowadzonych na rzecz Skarbu Państwa i Samorządu.

Komitet Odbudowy Mostów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1947 r.

Przewodniczący Komitetu Odbudowy Mostów na Wiśle:

(—) inż. Eug. Tor, wiceprezydent miasta

Kierownik Odbudowy Mostów: (—) inż. Serafin (PAP) 1956

PROKURATOR SĄDU OKRĘGOWEGO W JELENIEJ GÓRZE, *ul. 3 Maja Nr 56 wzywa osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek informacji* co do niżej wymienionych, aresztowanych:

1. Anny Maciejak z d. Łabęch, ur. dnia 12 maja 1921 r. we Lwowie, zamieszkałej w czasie okupacji we Lwowie, przy ul. Tarnowskiej 91, podejrzanej o współpracę z okupantem i wymuszanie świadczeń materialnych pod groźbą denuncjacji w Gestapo.

2. Jana Łomińskiego, ur. dnia 27 grudnia 1922 r. w Inowodzu, pow. Tomaszów Mazowiecki, podejrzanego o to, że jako capo w obozie koncentracyjnym „Redl-Cypfr-Mathausen" znęcał się nad osadzonymi w obozie.

3. Jana Kozaka, ur. dnia 22 czerwca 1923 r. w Kołomyji, podejrzanego o to, że jako nacjonalistyczny milicjant ukraiński, brał udział w likwidacji kołomyjskiego getta, i osobiście zabijał osadzonych w getcie, nadto, że prześladował w Kołomyji w czasie okupacji i ograbił z mienia jednego z księży polskich, — 1946

by udzielili informacji osobiście lub pisemnie.

Dla Bibliotek Świetlicowych, Szkolnych Miejskich - Powiatowych

doborową beletrystykę wydawnictw własnych i obcych posiadają stale na składzie

Księgarnie Spółdzielni Wydawniczej »CZYTELNIK«

Katowice, 3 Maja 12. — Konto PKO III 4802

Bielsko, 3 Maja 7
Bytom, Marszałka Stalina 10
Chorzów, Wolności 10
Cieszyn, Plac Marszałka Stalina 6
Gliwice, Zwycięstwa 31
Grodków, Warszawska 9
Koźle, Piramowicza 15
Lubliniec, Mickiewicza 6
Nysa, Krzywoustego 23
Opole, Odrodzenia 8
Prądnik, Ratuszowa 16
Rybnik, Zamkowa 8
Sosnowiec, 3 Maja 26
Tarnowskie Góry, Armii Czerwonej 8
Zabrze, Powstańców 3. 1528

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Tarnowie sprzeda w drodze ofertowej kompletną aparaturę fabryki gazu wodnego syst. „Pintsch".

Po wyjaśnienia i szczegółowy opis techniczny, prosimy zwrócić się do Gazowni Miejskiej w Tarnowie. 1959

Przetarg nieograniczony nr 28

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót przy odbudowie mostu przez rzekę Odrę w km. 6,15 linii Wrocław Główny — Wrocław Nadodrze.

Załączniki ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać i plany obejrzeć w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach, ul. 3 Maja 7. — Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu nieograniczonego nr 28 — na odbudowę mostu przez rzekę Odrę w km 6,15 linii Wrocław Główny — Wrocław Nadodrze", należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, ul. 3 Maja 7, II piętro, do dnia 10 maja 1947 r. godz. 10. Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 10,30 w biurze Z. O.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach w PKO Nr III/5365, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty. Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (PAP) 1958

UBEZPIECZALNIA SPOŁ. w LEGNICY

przyjmie

buchaltera-bilansistę

z długoletnią praktyką zawodową, oraz

księgowego

od dnia 1 maja 1947 r.

Podanie wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw i dokumentów — wnosić należy do **Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Legnicy, ul. Powstańców 6.** 1949

Zjednoczenie Przemysłu Gazów Technicznych — ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 20 uprzęży chomatowych.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do godz. 10 dnia 6 maja br. w Dąbrówce Małej koło Katowic, ul. Dąbrowskiego 2. Oferty można składać na całość wzgl. pojedyncze sztuki. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, jak również wyboru oferenta bez względu na ceny. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 maja br. o godz. 10. 1942

BUCHALTER-BILANSISTA

poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia: PCH, Oddział Rejonowy, Bytom, Rynek 21. 1969

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi — ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę następujących ilości sprzętu przeciwpożarowego:

10.000 mtr węża ⌀ 52 mm
2.000 mtr węża ⌀ 75 mm
1.000 szt. łączników do węży ⌀ 52 mm
300 szt. łączników do węży ⌀ 75 mm
100 szt. hydronetek
700 szt. gaśnic pianowych
500 szt. gaśnic płynowych
100 szt. gaśnic śniegowych
1.000 szt. naboi do gaśnic płynowych
1.400 szt. naboi do gaśnic pianowych
200 szt. naboi do gaśnic śniegowych
500 kompl. uzbrojenia osobistego (helmy, toporki, pasy, linki).

Wszystkie oferowane artykuły winny odpowiadać przepisom Głównego Insp. Pożarnictwa.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na sprzęt przeciwpożarniczy" pod adresem Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. 6 Sierpnia 4, Biuro zakupów wolnorynkowych.

Termin składania ofert do dnia 8 maja 1947 r. godz. 12.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. (PAP) 1954

BŁAWATNIKA

z długoletnią praktyką i znajomością dekoracji wystaw — poszukuje:

POWSZECHNA SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW w Kluczborku

Podanie wraz z życiorysem należy składać pod naszym adresem. 1960

Polecamy: **przędzę wędliniarską, rymarską,** różnego rodzaju **nici maszynowe oraz duży wybór manufaktury.**

HURT! —:— DETAL!

Stefan Miśkiewicz

HURTOWNIA MANUFAKTURY

Częstochowa, Piłsudskiego 9, tel. 15-52

(PAP) 1955

ZJEDNOCZENIE HUT SZKŁA

Okręgu Śląska Dolnego

Jelenia Góra, ul. 3 Maja 25

ogłasza

przetarg

na dostawę siatki czworokątnej z drutu białożarzonego ⌀ 0,5 mm o oczku 6 mm, w ilościach:

6.700 m²	o szerokości	89 cm
530 „	„	99 „
1.550 „	„	104 „
1.180 „	„	107 „
530 „	„	113 „
43.700 „	„	119 „
65 „	„	125 „
520 „	„	131 „
160 „	„	149 „

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 maja o godzinie 10. Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wybór ofert, jak również podział towaru między kilku oferentów. 1931

Uzdrowisko w Beskidzie Sądeckim, 590 metr nad poz. morza

KRYNICA

SEZON LETNI rozpoczyna się **1 maja** i trwa do **31. października,** sezon zimowy od **15. grudnia do 15. marca.**

Dojazd koleją, z przesiadaniem w Żegiestowie lub wygodnymi autobusami Państwowej Komunikacji i Miejskiej Komunikacji Samochodowej z placu św. Ducha w Krakowie.

Szczawy wapniowo-żelaziste oraz szczawa alkaliczna ze zdroju Zubera, najsilniejsza w Polsce. Szczawa hipotoniczna ze zdroju Jana.

Kąpiele kwasowęglowe i borowinowe. Urządzenia do płukania jelitowych systemem Borosiniego. Borowina kobieca i gorące przestrzykiwania. Wodo- i elektroterapia. Kąpiele słoneczne z basenem.

Wskazania: choroby serca i naczyń. Artretyzm. Skaza moczanowa. Choroby kobiece na tle pozapalnym. Wrzody żołądka i dwunastnicy. Rekonwalescencja. 1961

Rudolf Wacek

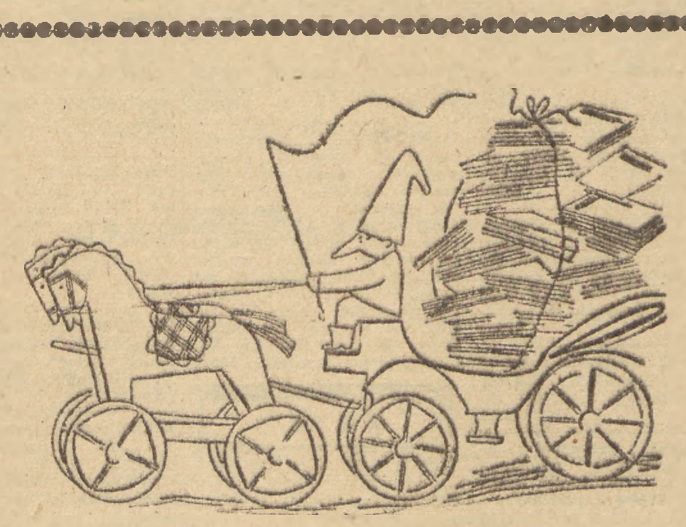
»W polskich kniejach«

Nestor sportu polskiego i znawca łowiectwa opowiada swe przeżycia

1948

Książka dla wszystkich

Cena 260.-



Bajeczną kolaską i parą koników wiezie nasz karzełek kupę tygodników

Powiem Wam w sekrecie: „ŚWIERSZCZYK" nowy będzie. Powiedzcie mamusi! Do nabycia? — wszędzie.

CENA zł 10.-

1376

Ogłoszenie

Podaje się P. T. Publiczności, że z dniem 28 kwietnia 1947 r.

zostaje wzowiony ruch autobusowy na linii Sosnowiec-Szopienice-Katowice

Autobusy odchodzić będą:

1. **W DNI POWSZEDNIE:**
   z Sosnowca (sprzed Dworca):
   o godz. 6.10 itd. co 30 minut do godziny 20.10
   z Katowice (sprzed Kawiarni Wiedeńskiej)
   o godz. 7,10 itd. co 30 minut do godziny 20,40
2. **W NIEDZIELE i ŚWIĘTA:**
   z Sosnowca (sprzed Dworca):
   o godz. 12,10 itd. co 60 minut do godziny 20.10
   z Katowice (sprzed Kawiarni Wiedeńskiej)
   o godz. 12,40 itd. co 60 minut do godziny 20,40.

KOLEJE ELEKTRYCZNE ZAGŁĘBIA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO KATOWICE (PAP) 1963

SENS MUZYKI

KAROL STROMENGER

patrz numer 2 miesięcznika

„Problemy"

DYREKCJA OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH w KRAKOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:

19000 m³ żwiru rzecznego o wym. 1—7 cm.
12000 m³ piasku o wym. 1—7 cm
8000 m³ spóły rzecznej do betonu.

Termin otwarcia ofert 12 maja 1947 r. godz. 11.

Warunki i szczegóły dostawy otrzymać można w Wydziale zasobów DOKP w Krakowie, plac Matejki 12, IV piętro, pokój nr 435, za opłatą 20 zł za egzemplarz.

W z. Dyrektora Kolei Państwowych:
(—) inż. Gehorsam
Wicedyrektor Kolei Państwowych
(PAP) 1957

Wirówki wagi

stołowe, uchylne, dziesiętne, poleca **Firma Korczyk E. i Ska. Bielsko, Rynek nr 21**, tel. 2473. 1947

ANODY NIKLOWE

gwarantowane 400×300×15 mm oraz 20 opon nowych Continental 650×15 dostarczymy: **Inż. Krokoski, Warszawa**, Nowogrodzka 19; m. 9. 1952

Ogłoszenie o przetargu

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „AMADA" — Oleo-Union-Żuławy, pod zarządem państwowym. Gdańsk-Letniewo, ul. Załogowa 10 — ogłaszają **przetarg nieograniczony na wykonanie robót przy przebudowie palenisk kotłowych**, a mianowicie:

1. przy kotle lokomobilowym nr 2427, o powierzchni ogrzewalnej 56,7 m², znajdującym się w zakładach „Union" w Gdyni;

2. przy kotle lokomobilowym nr 2405, o powierzchni ogrzewalnej 57,3 m², znajdującym się w zakładach „Union" w Gdyni:

3 przy kotle lokomobilowym nr 2404, o powierzchni ogrzewalnej 57,6 m², znajdującym się w zakładach „Union" w Gdyni;

Bliższych informacji udziela Wydział techniczny zakładów.

Oferty w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach, z napisem: „Oferta na przebudowę palenisk kotłowych", należy składać do dnia 5 maja 1947 r. w biurze Wydziału zakupów, do godziny 10. Otwarcie kopert odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10,30.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1905

Wolne posady

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Chorzów-Batory, telefon 403-91. 7160g

POTRZEBNA gospodyni do samotnej osoby. Zgłoszenia do administracji Dziennika Zachodniego w Zabrzu pod „Grala". 7211g

KWALIFIKOWANYCH pracowników do wyrobu dachówek cementowych przyjmuje za dobrym wynagrodzeniem Szymczak, Katowice II; Floriana 17. 7197g

GOSPOSIA czysta, zdrowa: z dobrym gotowaniem, tylko repatriantka potrzebna. Bytom: Wieczorka 47, parter prawy: od 7—11. 7194g

GOSPOSIĘ - kucharkę: solidną ze świadectwami poszukuje samotny: sytuowany, warunki pracy — mieszkanie korzystne. Oferty Czytelnik Jelenia Góra pod „Gosposia-kucharka". 2260d

ŻELAŹNIAK, fachowiec-dekorator uczciwy, pracowity, na samodzielne stanowisko dobre warunki, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw do PAP, Częstochowa pod „Żelaźniak". (PAP) 2223d

PRACOWNICE zręczne, umiejące szyć na maszynie poszukuje od zaraz pracownia drewniaków. Wynagrodzenie dobre. Katowice, Kilińskiego 38. 7068g

PIERWSZORZĘDNA krawcowa i bieliźniarka poszukiwana. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Seniorita". 7190g

FITZNEROWSKA Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. poszukuje 2 techników mechaników z dłuższą praktyką. Zgłoszenia w Dyrekcji fabryki ul. Fabryczna 14. 2257d

POSZUKUJE się wykwalifikowanej kucharki oraz ogrodnika do Ośrodka Wypoczynkowego na Dolnym Śląsku. Zgłoszenia: Administracja Pocztowych Domów Wypoczynkowych Polanica-Zdrój, pow. Kłodzko 7166g

RETUSZERKĘ(ra) operatora względnie laborantkę(ta) operatora tylko siły pierwszorzędne przyjmę zaraz. Zgłoszenia Foto „Mimoza" Zabrze; pl. 24 Stycznia 2. 7071g

PAŃSTWOWA Centrala Handlowa, Oddział Rejonowy w Sosnowcu, ul. 3 Maja 11a, przyjmie od zaraz lub od 1. 5. 1947 3 rutynowanych buchalterów. Zgłoszenia osobiste. (PAP) 2252d

ZATRUDNIMY natychmiast 15 robotników. Sosnowieckie Zakłady Wapienne i Kamieniołomy; Sosnowiec, ul. Piotrkowska 10. 7235g

KRAWCOWA do męskiego zakładu krawieckiego potrzebna. Zgłoszenia Katowice, Andrzeja 25/1. 7298g

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz. Katowice, ul. Plebiscytowa 37, Bączyński. 7296g

POTRZEBNA od zaraz służąca z gotowaniem. Referencje konieczne. Katowice; ul. Kościuszki 18, m. 1. 7287g

FRYZJERKA damska; pierwszorzędna siła potrzebna od zaraz. Bytom; Katowicka 40 7284g

FRYZJERKĘ, pierwszorzędną siłę, na dobrych warunkach przyjmę od zaraz. Brzeg, ul. Czerwonej Armii 25. Stankiewicz Stefan. 2278d

STENOTYPISTKI i maszynistki wykwalifikowane poszukują od zaraz Myszkowskie Zakłady Papiernicze w Katowicach, ul. Kilińskiego 16. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. 7272g

KUCHARZ młody do małej restauracji potrzebny. Katowice, Dworcowa 7; I piętro „Cewit". 7271g

KUCHARKA rutynowana do małej restauracji ogrodowej potrzebna. Katowice, Dworcowa 7, I piętro „Cewit". 7270g

FRYZJERKA zostanie przyjęta natychmiast. Zgłoszenia: Bytom, ul. Witczaka 44. 7281g

FRYZJER damsko-męski potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Maćkowski; Nowa Sól; Roosevelta 20. 2277d

POTRZEBNY przykrawacz szewski od zaraz. Warunki dobre, mieszkanie na miejscu. Zasuń Władysław: Głuchołazy Zdrój, pl. Wolności 2. 2273d

POSZUKUJĘ pomocnika krawieckiego od zaraz. Słowiński Jan, Głuchołazy: 3 Maja 10. 2272d

OSOBA inteligentna: lubiąca dzieci potrzebna do 4 letniego chłopczyka. Oferty Czytelnik Katowice pod „7777". 7317g

RETUSZER(ka). laborant(ka): siły pierwszorzędne potrzebne. Kolzar Foto Rybnik, Gimnazjalna 9. 7311g

POTRZEBNA bufetowa od zaraz. Bar „Lucullus" Katowice; Warszawska 28a. 7305g

FACHOWIEC do produkcji płyt supremy za dobrym wynagrodzeniem poszukiwany. Betoniarnia Katowice - Zawodzie. Floriana 17. 7302g

Posad poszukują

WYKWALIFIKOWANA siła biurowa z wieloletnią praktyką w przemyśle: doskonała znajomość francuskiego, angielskiego i niemieckiego, maszynopismo, stenografia: obeznana z prowadzeniem biura zakupów i sprzedaży: poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „7667". 7234g

RZUTKI handlowiec (organizator) kawaler lat 46, bez nałogów, wykształcenie handlowe z praktyką, obejmie posadę kierownika hurtowni cukrów, przyjmie administrację spółdzielń względnie poważniejsze przedstawicielstwo, wyręczy starszą samotną osobę której zależy na odpowiedniej sile a samej trudno prowadzić podobne przedsiębiorstwo. Oferty Czytelnik Chorzów „OOL". 7006g

BUFETOWA z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Bufetowa". 7294g

OBEJMĘ przedstawicielstwo poważnych firm. Mam sklep i magazyn w Katowicach do dyspozycji. Oferty Czytelnik Katowice pod „7796". 7289g

STARSZA gosposia szuka posady do małego skromnego domu za małym wynagrodzeniem. Wiadomość Katowice: Krakowska 51/6. 7273g

BIEGŁA maszynistka z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje pracy od zaraz. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „22222". 7266g

PIELĘGNIARKA kwalifikowana: młoda: z pierwszorzędnymi referencjami, po powrocie zza granicy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Pielęgniarka" do Czytelnika w Lublińcu; G/Śl. 2274d

AUTO-mechanik poszukuje posady szofera na samochody ciężarowe. Wiadomość Siemianowice; ul. Czerwonej Armii 6/6. 7318g

TKACZKA poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „7780". 7306g

HANDLOWIEC; rutynowany kupiec (po akademii handlowej) dobry organizator — buchalter bilansista (przebitkowa, maszynowa) z długoletnią praktyką w biurze i przemyśle spożywczo - gastronomicznym, samodzielny: obecnie na stanowisku szefa Spółdzielni kopalnianej (5 sklepów: rzeźnia i 2 piekarnie) zmieni stanowisko — warunek mieszkanie. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Zaolzian". 7304g

Kupna

KUPIĘ prasę nożną i krajacz kę do mydła. Oferty Czytelnik Katowice pod „7714". 7158g

WAŻNE DLA WSZYSTKICH! Skupuję wszelkie butelki płacę najwyższe ceny ewent. odbieram sam. „Szklarnia" Katowice Kościuszki 12. telef. 342-55. 1906d

RADIOAPARATY i lampy kupuje Kukulski; Katowice 3 Maja 20. 1768d

Kupię encyklopedię sportową

ewent. w języku angielskim lub niemieckim. — Oferty do „Dziennika Zachodn." pod „Sport". 1962

OLEJKI perfumeryjne, mentol olejek miętowy. glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA". Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. Przedstawiciel. Katowice - Ligota. Polecka 3. tel. 253-83. (PAP) 744d

KUPIMY plandekę do samochodu w dobrym stanie. Sp. Spoż. Zjedn: Przem. Cynk., kop. Nowy Orzeł Biały w Bytomiu, ul. Siemianowicka 94. 7098g

KUPIĘ kocioł parowy do pralni chemicznej. Wiadomość: Częstochowa 44. 7092g

LEKARSKIE

narzędzia i aparaty **SZKŁO i APARATY** laboratoryjne kupi **„ESKULAP", (Dom Sanitarny) Katowice, ul. 3 maja nr 23, tel. 325-90.** 1907

MEBLE nowoczesne używane kupuje Skład mebli, Katowice. Młyńska 14. 2108d

ZAKUPIĘ każdą ilość fornieru i dykty. Firma „Hodur", Kalwaria Zebrzydowska, Jagiellońska 17, tel. 14. 7091g

KUPIMY samochód ciężarowy od 2—4 ton, tylko w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Ciężarówka". 7119g

WANILINĘ, esencje i olejki spożywcze kupuje stale firma „TRZY KORONY" Katowice Opolska tel. 311-85. 2016d

KUPIĘ każdą ilość olejków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia. Warszawa ul. Koszykowa 49/10. 2178d

FABRYKA RĘKAWICZEK w Świdnicy, Nadrzeczna 27

zakupi

w każdej ilości igły rękawiczn**icze** do maszyn i szycia ręcznego, nożyce do **krojenia skór, noże do dolerowania, passety, całówki.** Również Fabryka **zakupi** maszyny rękawicznicze, części do maszyn, ma tryce do kroju itp. 1945

KUPIĘ olejki perfumeryjne w każdej ilości. Bytom; ul. Gliwicka 14, tel. 38-31. 7218g

DŹWIĘKOWĄ 16-kę oraz filmy kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 7292g

POSZUKUJEMY każdą ilość cyny — Banka. Zgłoszenia tel. 303-74. 7288g

KUPIĘ konserwator do lodów. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Konserwator". 7279g

KUPIĘ komplet łazienki w dobrym stanie, wanna kwasoodporna i piecyk na węgiel. Oferty Czytelnik Katowice pod „Łazienka". 7269g

KUPIĘ parcelę pod budowę lub dom 50 do 60% uszkodzony z ogrodem w Rybniku lub Żorach. Oferty Czytelnik Rybnik: Zamkowa 8 pod „Parcela". 7314g

HUTA „Milowice" w Sosnowcu zakupi maszynę do cięcia papieru; format 70 cm, oraz maszynę do perferowania ręczną względnie nożną o dług. perferowania 70 cm. Oferty należy nadsyłać pod adresem: Huta „Milowice" Sosnowiec; ul. Francuska 12. (PAP) 2279d

KUPIĘ każdą ilość gumy do kamaszków i sztyce do butów biegowych. Zabrze, Wolności 250, sklep przyborów szewskich. 2270d

KUPUJEMY wosk; kalafonię; żywicę, tłuszcze, oleje: lniany kokosowy; konopny. Wytwórnia „Wat" Sosnowiec, telef. 62243; Objazd 12. 7320g

Sprzedaże

OBRAZKI komunijne, pamiątki krzyże świecące nocą lee druki, różańce, medaliki, dewocjonalia. Wytwórnia dewocjonalii Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49 (przy kościele Świętego Krzyża). Prowincja za pobraniem. Cenniki na żądanie. Agenci poszukiwani. (PAP) 1987d

WAGĘ 150 kg tarczową „Berkel" automatyczną sprzedam. — Hurtownia Ogrodnicza Kraków, Podwale 5. 2200d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace poleca zakład tapicerski Katowice. Stanisława 5. 2115d

DREWNIAKI, sznurki, spody, sandałki — hurt - detal — firma „Szczepko-Tońko". Kraków, Hala targowa 22. 2090d

Lody

Firma B. Hanuszewski i Ska, Bytom, ul. Korfantego 35, sprzedaje w różnych ilościach lody najlepszego gatunku. 1943

WAŁKI malarskie gumowe, deseniowe. poleca hurtownia T. Szumski, Bytom, Rynek 6 I piętro. 6872g

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 1806d

SZCZOTKI, PĘDZLE -- hurt — detal — poleca Centrala Techniczno-Handlowa Katowice, Warszawska 63 telefon 301-50. 2094d

POLECAMY: olejki do ciast, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, esencję do lemoniad i lodów wszelkich smaków, pastę oranżalową i barwniki jadalne wszelkich odcieni. „ENBEGEKA". Katowice, Plebiscytowa 17, telefon 327-03. 1802d

ESENCJA OCTOWA; ocet, zaprawki do wódek, esencje do lodów i ciast poleca „POLONIA", Gliwice; Pszczyńska 9, tel. 20-97. 7141g

MOTORY Sauer Diesel Meybach benzyniak sprzedam. Bytom, Katowicka 63: sklep. 7143g

POLECAM bieliznę pościelową, kołdry puchowe; obrusy. J. Skibiński; Katowice, Br. Pierackiego 12, w podwórzu. 7199g

CEGŁY 400.000—500.000 świeżo palonej sprzedamy. Oferty Czytelnik Katowice pod „7766". 7251g

SAMOCHÓD Opel Blitz 3,5 tony w bardzo dobrym stanie z przyczepką 4-tonową sprzedam. Chorzów, tel. 421-78. 7274g

KOCIOŁ miedziany na 150 l z kurkiem sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „Kocioł". 7299g

SPRZEDAM lodówkę elektryczną na 25 litrów. Oferty Czytelnik Katowice pod „7791". 7297g

MOTOR Mercedesa 170 V sprzedam. Kukulski; Katowice; 3 Maja 20. 7291g

WPROST z wytwórni fiolki, kroplomierze; bagietki; rurki fermentacyjne, kanki stolcowe — maciczne, cygarniczki, laseczki itp. Wytwórnia wyrobów szklanych. Jaźwiński; Zabrze; 3 Maja 58, tel. 3962. 7290g

DYWANY perskie; krajowe, kilimy tanio kupisz: Bytom; Hala targowa, ul. Dworcowa 12, stoisko 14. 7286g

Dostarczymy ze składu
10 elewatorów zbożowych
wydajność 20 ton/godz.; wysokość do 20 m, kompletne z silnikiem elektrycznym. Zgłoszenia WSPÓLNOTA **Kraków,** plac Wszystkich Świętych 8 pod nr. „831". 1953

SPRZEDAM jadalnię machoniową oraz gabinet dębowy, Bytom; ul. 28 Stycznia 12: 1 p., m. 4: 7280g

SILNIK do setki DKW sprzedam; Piotrowice, Matejki 7/2 7275g

FORTEPIAN do nauki bez dźwięku do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „7484". 6826g

SPRZEDAM kocioł parowy: pow. ogrzew. 64 m kw. 8 atm, 2 maszyny parowe 50 KM i 25 KM. Oferty Czytelnik Katowice pod „7585". 7268g

DO sprzedania 2 samochody osobowe marki Opel P 4 i Ford Rheinland w dobrym stanie. Zgłoszenia Katowice Jagiellońska 23, pokój 147, parter. 7267g

OPONY samochodowe 40×81,5 (975×24), Częstochowa; Warszawska 15. Bazar sezonowy. (PAP) 2269d

5 TRANSPORTERÓW gumowych 650 mm szer., 10 mm grubości; po 50 m długości natychmiast dostarczymy. Wiadomość tel. 342-34. 2288d

PLAC narożny, budynek mieszkalny pod Będzinem przy drodze Będzin — Łagisza sprzedam zaraz. Oferty Czytelnik Będzin pod „Plac". 7323g

DOM w centrum Katowic okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazja" Czytelnik Sosnowiec. 7321g

GABINET; jadalnię; różne, sprzedam. Katowice, telefon 327-37. Oferty Czytelnik Katowice pod „7783". 7303g

Mieszkania

JASNE; słoneczne mieszkanie 2 i półpokojowe z kuchnią w dobrym położeniu Zabrza zamienię na podobne lub większe w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „2 1/2". 7293g

MIESZKANIE 3—4 pokoje z kuchnią, komfort w Katowicach poza śródmieściem poszukuję za zwrotem kosztów. Oferty Czytelnik Katowice pod „7803". 7276g

ZAMIENIĘ mieszkanie; 2 duże pokoje i kuchnię w Mysłowicach Rynek na takie same w Katowicach lub okolicy Katowic. Adres: Mysłowice, Rynek 12, II piętro, m. 2. 7301g

Lokale handlowe

POSIADAM lokal handlowy 2-izbowy, centralne ogrzewanie, światło, gaz, telefon w centrum Krakowa. Oczekuję propozycji. Łaskawe oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „7366". 7097g

W BIELSKU w centrum odstąpię tanio ładny lokal sklepowy. Oferty Czytelnik Katowice pod „7664". 7228g

SPRZEDAM sklep przy Jasnej Górze. Oferty PAP Częstochowa pod 2305. 2268d

PIEKARNIA dobrze prosperująca w mieście przemysłowym do wynajęcia. Oferty Czytelnik Katowice pod „7775". 7319g

Gotówka

POSZUKUJĘ wspólnika do sklepu spożywczego w dobrym punkcie Bytomia. Potrzebny wkład od 100 — 150.000 zł oraz współpraca. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Wspólnik". 7278g

Lekarskie

PRZYCHODNIA dentystyczna Katowice, Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. 6497g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych, zatwierdzone przez Kuratorium, Warszawa, Bracka 18. 2202d

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. pocztowa 103 1867d

Kursy kierowców samochodowych

Tadeusz Jankowski, Katowice, Plac Wolności 9. Tel. 323-82.

Wpisy na nowy kurs codziennie od 9 — 18 1662

Zguby

PIES duży czarny wyżeł zaginął. Ostrzegam przed kupnem. Odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem. Zabrze, Daszyńskiego 29. 7295g

10.000 zł nagrody za odnalezienie wilczura brązowo-czarnego; wabi się „Rolf". Znalazca proszony jest o zgłoszenie się do firmy L. Lasocki, Biała, pl. Wolności 8. II p. 2280d

Poszukiwania

BRZOZOWSKI Jan z Drohobycza, zamieszkały w Bytomiu, Batorego 24/3, poszukuje siostrę Emilię Tepper z Brodów. 7113g

LEGENDZIEWICZA Jana i Franciszka z Bóbrki poszukuje brat Antoni. Zgłoszenia: Bytom, Szkolna 7, m. 3. 7112g

Inż. JAROSZ, ostatnio pracował galeria Mariacka we Lwowie. lub siostrę Marię proszę o podanie adresu. Janina Mudrak, Kraków Powiśle 12. 2165d

LEONA BRZEŹNIAKA, zamieszkałego do roku 1944 w Drohobyczu lub kogoś z jego rodziny, poszukuje Hayluk Tadeusz; Wrocław, ul. Wygodna 12a. 7258g

PROFESOR Anny Borkowej z Borysławia poszukuje Krystyna Twardzicka, Gliwice, Zwycięstwa 26. Proszę o adres. 7263g

KRAWIECKIEGO Tadeusza, zabranego 1944 roku do wojska z Czortkowa: poszukuje matka Barbara Krawiecka; Prudnik, ul. Matejki 6. 2283d

STANISŁAWOWIACY, dajcie wiadomość o Franciszku Stepaniaku z Ugodnej Belweder, ostatnio przebywał we Freiburgu. Paulina Stepaniak; Baborów: Powstańców 1. 2276d

JĘDRZEJOWSCY poszukują Orłowskich z Podhajec, ostatnio mieszkających w Warszawie. Kto by coś wiedział o nich: proszę dać znać na adres: Opole, Odrodzenia 34a. 2266d

POSZUKUJĘ syna Jana Pielużka lat 24, urodzonego w Sosnowcu; przebywającego do czasu wkroczenia wojsk radzieckich w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen nr. 17137. Wiadomości kierować: Maria Pielużek, Opole — Zachód. 2265d

P.O.B. Ndola — North Rhodesia — Africa; Franciszka i Mateusz Sampirowie z Krzemieńca, poszukują dzieci: Aleksadry, ur. 1915 r.; przebywającej w r. 1940 w Wilnie, syna Sylwestra; ur. 1917 r., zamieszkałego w r. 1940 w Kostopolu. Wiadomość Madejska; Opole, Kościuszki 35/13. 2264g

POSZUKUJĘ męża Radonia Rudolfa: zamieszkałego w Izdebniku nr. 328; podczas okupacji wywieziony został do Niemiec. Wszelkie wiadomości o nim proszę kierować: Izdebnik nr. 328, Radoń Aniela. 7300g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego; wydane przez Starostwo w Prudniku; Turowska Rut, Prudnik, Młyńska 1. 2282d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste. Różański Stanisław. Rybnik; Damrota 26. 7307g

UNIEWAŻNIAM zgubioną tymczasową deklarację wierności. Bluszczówna Gabriela, Rybnik ul. Jankowicka 40. 7308g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Kurpanik Józef; Rybnik II. 7309g

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo tymczasowe. Buchalik Paweł, Boguszowice; pow. Rybnik. 7310g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Marcelina Solorz, Radlin I. 7312g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Kocur Jan Jastrzębie Górne. 7313g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Kwaśnica Franciszek: Gorzyce: pow. Rybnik. 7315g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację. Krzeszowiak Stanisław. Katowice. Jagiellońska 16. 7316g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Bielska Władysława, Psary. Szkolna 26. 7322g

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Bochnia. Józef Wiśniowski. Grabno: pow. Brzesko. 7264g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty; zaświadczenie karty ewakuacyjnej i kartę majątkową na nazwisko Michał Stacewicz; wieś Gajewo 12, poczta Gródek, pow. Kłodzko, wojew. Wrocław. 9263d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego: dowód renty inwalidzkiej i inne na nazwisko Wawrzynek Paulina, Krzanowice; pow. kozielski. 2287d

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Zasuń Józefa, ur. 16. 12. 1910 r: w Golczowicach, pow. Olkusz: zgubiony dnia 15. 4. 47 w Katowicach: Zasuń Józefa; Głuchołazy, pl. Wolności 2. 2271d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Koszykarski Paweł, Bobrek; Konopnickiej 4. 7282g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną nr. 60, wydaną przez Urząd Skarbowy Bytom. Musioł Franciszek, Rokitnica; Górnicza 6. 7283g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, czerwone prawo jazdy, legitymację związkową, kartę rejestracyjną wozu gaz. oraz odcinek zameldowania na nazwisko Korczanów Florian. Wałbrzych. 2303d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę RKU wydaną w Gdyni, na nazwisko Edward Kolasa, ur. 1. 9. 1914 r: Wałbrzych, Asnyka 10, m. 3. 2308d

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację pracy: kartę ewakuacyjną, zameldowanie oraz legitymację kopalnianą. Olejnik Katarzyna, Bytom; Katowicka 49. 7285g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; zaświadczenie RKU Opole, obywatelstwo polskie, legitymację ubezpieczeniową: zaświadczenie zameldowania na nazwisko Syma Eryk. 7265g

Uzdrowiska

KRYNICA PENSJONAT. 30 pokoi częściowo umeblowane, sala jadalna, 2 kuchnie, wodociągi, sprzedam, konieczny remont, Mięsowicz, zegarmistrz, Zabrze, 3 Maja 5. 7072g

Różne

PRZYJMUJEMY strzykawki lekarskie do naprawy. Wstawiamy nowe szkła od 1 — 20 cm sześc. Firma „SOXHLET" Katowice, Podgórna 1. 6818g

PIEGI, plamy usuwa krem Rio-Rita Olszewskiego. Żądać w aptekach i drogeriach. 6479g

WYNAJMUJEMY SAMOCHODY tel. 304-41 lub 355-86. 7069g

Państwowy Browar „WAŁBRZYCH" w Wałbrzychu

ogłasza

przetarg

1. na roboty murarskie remontowe wewnętrzne i zewnętrzne; 2. na roboty olejne w 2-ch halach fabrycznych. Oferty w zalakowanych kopertach składać w biurze browaru przy ulicy Stalina 44, do dnia 15 maja rb. Bliższe informacje i dokonywanie pomiarów w godziny od 8 do 14. 1950

Cennik ogłoszeń:

Ogłoszenia tekstowe: za 1 mm łamu tekstowego (szer. 50 mm) 60.— zł, **nekrologi** w tekście 80.— zł. **Ogłoszenia za tekstem dział zwyczajny:** za 1 mm szp. (szer. 37,5 mm) 40.— zł, **nekrologi:** za tekstem (dział zwyczajny) wymiar do 50 mm wysokości 30.— zł, powyżej 50 mm wys. 40.— zł, powyżej 100 mm wys. 60.— zł. **Ogłoszenia drobne:** handlowe **za słowo** 20.— zł, prywatne za słowo 15.— zł, poszukiwania rodzin i pracy 5.— zł, zguby 15 zł. **Pierwsze słowo tłustym drukiem dodatkowo 100%.** Najmniejsze drobne ogłoszenie 10 słów — największe **40 słów. Zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń:** do 50 mm 1 szp. dopłata 50% (cena jak za tekstem), ponad 50 mm i przy 2 szp. bez względu na wymiar dopłata 100%. **Układ tabelaryczny — bilanse i kombinowane dopłata 50%. Ogłoszenia zagraniczne — 50% drożej. Do ogłoszeń niedzielnych i świątecznych dolicza się od sumy brutto 25% dodatku.**

Naczelny redaktor. Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik". Katowice. 3 Maja nr 12. Tel. 310-58
R 22630